

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckieje l. 8. — Listy należą frankować. — Reklamacye otwarte wolno od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzenni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie mogą otrzymać *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, za dopłatą 30 ct. miesięcznie.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Tygodnika Ilustrowanego*“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą pięknie to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „*Tygodnik Ilustrowany*“, po następującej cenie:

W Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem odręcznym, z dnia 4 września b. r., w zastosowaniu zasadniczej ustawy o reprezentacji Państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. §. 5, znajdującego się w stanie spoczynku wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, Adolfa barona Jorkascha-Kocha, powołać najmiłościwiej jako dożywotnego członka do Izby panów Rady państwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r., radcę ministeryjnego w Ministerstwie skarbu, dr. Witolda Korytowskiego, zamianować najmiłościwiej wiceprezydentem krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, tudzież przyzwolić, ażeby mu przy tej sposobności wyrażone zostało Najwyższe uznanie, za działalność służbową w Ministerstwie skarbu.

Minister sprawiedliwości przeniósł ad-junkta Sądu powiatowego, Józefa Wietrznego, z Czarnego Dunajca do Zatora, a zamianował ad-junkta sądowego, Józefa Wilusza, w Jasle, sędzią powiatowym dla Zatora, a auskultanta, Władysława Krzyszkowskiego, ad-junktem Sądu powiatowego dla Czarnego Dunajca.

Ogłoszenie.

Z końcem sierpnia 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 50,934.300 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskich 76,940 548
pięciorońskich 133,209 180
piędziesięcioleń. 150,911 150 zł.

razem 361,060.878
w ogóle 411,995 178

Wiedeń, 4 września 1891.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli dźu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Henryk baron Doblhoff-Dier,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Mniej więcej wszystkie wiedeńskie i berlińskie dzienniki są w tem zgodne, iż zarówno ustępstwa, jakie poczynił sułtan, w sprawie cieśniny dardanelkiej na rzecz Rossyi, jak i ostatnie zmiany w gabinecie tureckim, należy uważać za porażkę Anglii, z której główną korzyść odniesie Petersburg. Już samo mianowanie Dzewada baszy w wezyrem, zdaje się wskazywać, że sułtan uważał za stosowne zerwać z przyjaźnią na wskroś dla Anglii polityką, której głównym przedstawicielem był usunięty co dopiero Kiamil basza. Koła obznajmione ze stosunkami w Konstantynopolu zapewniają, iż w pałacu sułtańskim ujawniało się już od dłuższego czasu pewne rozdrażnienie przeciw Anglii, a to głównie, z powodu stanowiska, jakie zajął lord Salisbury w kwestyi egipskiej. W świeżej jeszcze pamięci jest szorstka odpowiedź, jaką dał ten mąż stanu na propozycyę W. Porty, aby podjąć rokowania co do ewakuacyi Egiptu, niemniej owo lekceważenie, z jakim odezwał się lord Salisbury o Turcyi, na bankiecie w ratuszu u lord majora. Jedno i drugie dotknęło bardzo niemile sułtana i odtąd też w pałacu Yildiz poczęła wzmagać się wpływ ambasadora Nelidowa. Gdy zaś Kiamil basza starał się ratować pozycyę Anglii i rozpoczął podjazdową wojnę przeciw Nelidowowi — padł ofiarą, a jego miejsce zajął były poseł turecki w Cetyunii, od niedawna zaś gubernator Krety, osobistość bynajmniej nie tak bezbarwna pod względem politycznym, jak

to stara się przedstawić komunikat turecki.

Czy układ, zawarty między W. Portą i Rosyją, w sprawie dardanelkiej pociągnie za sobą jakieś dalsze następstwa — o tem trudno dzisiaj już rozprawiać. Faktem jednak ma być, wedle zapewnienia z Berlina, iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby otwarte już zostały między mocarstwami rokowania w tej kwestyi, albowiem ani ze strony Rossyi, ani Turcyi nie otrzymały jeszcze gabinety żadnych w tej mierze, oficjalnych doniesień. W ogóle pytaniem jest, czy przyjdzie do takich rokowań, jeżeli notabene Anglia nie da tutaj inicjatywy, albowiem w Berlinie a prawdopodobnie także w Wiedniu i Rzymie objawia się zamiar przyjęcia do wiadomości oświadczenia *Agence Constantinople*, iż przez zawarcie dodatkowego porozumienia z Rosyją nie nastąpiło naruszenie traktatu międzynarodowego. Ze stolicy tureckiej starają się zresztą usilnie przedstawić to porozumienie w świetle, jak najniewinniejszym. I tak najnowszy komunikat powiada, że w myśl zawartej ugody okręty o-chocticzej floty rossyjskiej, w takim tylko razie nie będą potrzebowały dopełnić uciążliwych formalności, jeżeli wykażą się, iż przewożą do ojezyny żołnierzy, uwolnionych zupełnie ze służby; we wszystkich zaś innych wypadkach będą musiały postarać się o specjalne zezwolenie, i dopiero po otrzymaniu takowego będzie im wolno przepłynąć przez cieśninę dardanelką.

Manewry wojsk astryackich.

Dzisiaj ukończą się manewry II i VIII korpusu wielką defiladą przed Najj. Panem, cesarzem Wilhelmem, królem saskim i królewiczem saskim oraz przebywającymi w Gõp-

LISTY CZYTELNIA

przez

Wojciecha Dzierduszyckiego.

IX.

Jezupol 31 sierpnia 1891

Francya przez dwa wieki z górą była miejscem, gdzie się wylegały dobre i złe idee, władnace życiem narodów Europy; wzniwszy po Włoszech berło oświaty dzierżyła je silna dłoń i sprawiła, że świat w niejednej rzeczy z gruntu zmienił swoje zapatrywania. W 17 wieku wielu pisarzy francuscy stali jeszcze twardo na gruncie chrześcijańskim; można wprawdzie dostrzedz, jak późniejsze rewolucyjne idee kielkowały już wówczas, a Montaigne, który otwiera wielką literaturę francuską, jest już umysłem przeczącym i sceptycznym, który podaje rękę piazszom 18 wieku. Ci burzyli wszystkie dawniejsze wierzenia ludzkości, a dzieła ich przemieniły postać Europy. We Francyi doprowadziły do wielkiego przewrotu zwanego rewolucyą francuską. Dziś Francuzi dzierżą jeszcze berło mody, berło myśli wymknęło się z ich rąk, a angielscy i niemieccy myśliciele przodują światu, szerząc i zło i dobro. Myśl francuska zwróciła się ku przeszłości i chodzi naokoło rewolucyi; był czas, że się ta rewolucya wydawała Francuzom wypadkiem równie ważnym, jak zaprowadzenie chrześcijaństwa, zamykali oczy na jej zbrodnie i wychwalali ją jako największy czyn swojego narodu, a dzisiejsza urzędowa Francya trwa w tem przekonaniu. Najgłośniejszy jednak ze współcze-

snych myślicieli francuskich, Taine zadziwił Francyę i świat odmiennym sądem, który wydał w swoim wielkim dziele: *Historya początków teraźniejszej Francyi*.

Taine należy do tak zwanych pozytywistów. Hasłem ich jest, wstrzymywać się od wszystkich metafizycznych dociekań i religijnych wierzeń, a badać to tylko co podpada pod zmysły. Choć wyniki doświadczenia zbadanego umiejętnie prowadzą nieraz do progu wiary, powstrzymują się pozytywiści u tego progu i pozostają na gruncie materialistycznych właściwie przekonani i usiłują z największem nierz wysileniem wytlómaczyć rzeczy za pomocą samej tylko fizyologii choć te rzeczy wołają wielkim głosem o inne tłómaczenie. Mimo hasła zbadania wszystkich zjawisk bywają pozytywiści dość niechętni, gdy im ktoś prawi o zjawiskach, nie dających się już wcale wytlómaczyć materialistycznie i przypatrują się podobnym zjawiskom wtedy tylko, kiedy nie mogą im zaprzeczyć; temu hasłu pozostał także Taine wiernym, a to widać najwyraźniej na jego roztrząsaniach filozoficznych, a właściwie psychologicznych. Taine nie dał się bowiem nigdy zwabić na dziedzinę właściwej filozofii.

Psycholog Taine, opisuje rozmaite tajemnicze zjawiska, nazywając je zawsze zjawiskami umysłu ludzkiego, anormalnościami ustroju człowieka i dając do poznania, że trzeba szukać ich początku w chorobach mózgu; pisze przy tem nieraz rzeczy bardzo ciekawe i z kąd inąd znane, ale nie opisuje wszystkich zjawisk, z kąd inąd znanych i przedmiotu nie wyczerpuje wcale. Pisze o tak zwanej podwójnej świadomości. Zjawisko to dziwne, które zależy na tem, że człowiek po przebytej chorobie zapomina o całej swojej

przeszłości, i staje się jakoby nową osobą, która się musi często nawet dopiero uczyć mówić i która jest pod każdym względem nieudolniejszą od dawnej zdrowej osoby. Po niej jakim czasie następuje sen głęboki i budzi się znowu dawny zdrowy człowiek, który wcale nie pamięta tego, co robił w stanie, następującym po chorobie. Sny takie powtarzają się w pewnych odstępach, a po każdym przebudzeniu żyje to jedna to druga osoba, które jednak pozostają dla siebie jakby zupełnie obcemi, i dowiadują się o sobie ze świadectwa osób trzecich. W innych wypadkach nie przepada pamięć, ale człowiek ma czucie, że właściwie przestał żyć, i że to indywiduum, które dalej trwa między ludźmi, myśli i działa, jest kimś innym, o którym się wyraża zawsze w trzeciej osobie. Podobnym wreszcie zjawiskiem jest to, że ludzie w gorące przypominają sobie dawno zapomniane zjawiska z dzieciństwa i mówią nawet zapomnianym językiem. Po powrocie do zdrowia znikają jednak ze wszystkim te wspomnienia.

Następnie opisuje Taine inny jeszcze szereg zjawisk, mówiąc o snach i widzeniach. Najciekawszymi snami, przezeń opisanymi są sny, w których człowiek przez jedną noc przesni wyraźnie, szczegółowo i konsekwentnie jakoby zdarzenia lat wielu, które potem w pamięci pozostają tak wyraźnymi jak rzeczywiste wypadki. Tak zwane widzenie duchów wydaje się Taine'owi rzeczą zupełnie pokrewną; ludzie widują na jawie mniej więcej wyraźne ludzkie albo zwierzęce postacie; te postacie widuje zwykle tylko jeden człowiek tak, że dla drugich obecnych nie istnieją; bywa jednak także inaczej. Postacie te są zwykle jakoby przezroczyste, ale czasem zasłaniają inne przedmioty, bywają namacalne,

wydają szmery i głos mowy. Takie postacie nazywają pozytywiści halucynacyami i odnoszą je do jakichś tajemniczych zmian organizmu Ale Taine, psycholog, jest osobą o wiele mniej ciekawą a zamierzam mówić o Tainie historyku.

Pozytywiści nadali historyi i naukom politycznym barbarzyńskie miano socyologii. Jest to miano barbarzyńskie, bo składa się z łacińskiego i z greckiego słowa, i ponieważ jest w gruncie rzeczy niepotrzebne. Ma to być nauka opisowa tylko, jak każda nauka pozytywistów. Jeśli opisuje rozwój społeczeństwa, jest po prostu, historją; jeśli opisuje jego stan, jest po prostu polityką naukową; nigdy nie jest rzeczą nową i nigdy nie wymaga nowego imienia. Zresztą pozytywiści, pisząc historye, bywają niekonsekwentni, bo rozumują przytem bardzo wiele i piszą historye filozoficzne, czyli tak zwane historyozofie. Od dawniejszych filozofów historye różnią się nieraz bardzo korzystnie tem, że nie usiłują historyi wytlómaczyć za pomocą jakiejś, z góry powziętej i dowolnej formułki, tylko że badają za pomocą historyi naturę ludzką, a tłómaczą potem historyę za pomocą natury ludzkiej.

Historya dawniejsza bywała często prostym opisem wojen i traktatów, historyk dzisiejszy usiłuje wskazać w całości dawne społeczeństwo. W tym celu napisał Taine *Historyę literatury angielskiej*, sądząc, że powieści i poemata powiedzą daleko więcej o tem, czem Anglicy byli w różnych epokach swojej historyi, jak klasyczny opis politycznych zdarzeń. W rzeczywistości historya cywilizacyi i historya wypadków politycznych uzupełniają się wzajemnie, i Taine, kreśląc dzieje angielskiej literatury, nie mógł ani chwili zapomnieć o politycznych dziejach

fritz Najd. Arcyksięzami. Bezpośrednio potem wyjedzie cesarz Wilhelm do Monachium, a król saski z królewiczem do Drezn. Najd. Pan uda się z Göpfritz wprost do Wiednia, z kąd jednak już w środę rano wyjedzie osobnym pociągami do Gólcocu na manewry 14 i 13 dywizji piechoty, które odbędą się w dniach 10 i 11 b. m. Wyjazd Monarchy z Gólcocu nastąpi wedle programu dnia 11 b. m.; wieczorem Najd. Pan ma przy tej sposobności odwiedzić Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika w nowo nabytej przez niego posiadłości Topolczany.

Wszystkie sprawozdania dzienników, a w pierwszym rzędzie berlińskich, wyrażają się z największym uznaniem o manewrach pod Schwarzenau, głównie zaś oddają pochwały zwinności i materyałowemu kowalery i artylerji. Chociaż dokuczają niezwykle upały żołnierz trzymał się wybornie, a ćwiczenia odbywały się z nadzwyczajną precyzją.

Cesarz Wilhelm i król saski powrócili przedwczoraj o godzinie 1 po południu z pola manewrów; Najd. Pan zaś powrócił w pół godziny później. Podczas sobotniego obiadu zajęli miejsca po prawej stronie Najd. Pana: cesarz Wilhelm, królewicz saski, ambasador ks. Reuss i wielki koniuszy ks. Thurn-Taxis, po lewej: król saski, kanclerz Caprivi, minister hr. Kalnoky i szef tajnej kancelaryi gabinetowej dr. Lucanus.

Przed obiadem odbył hr. Kalnoky z kanclerzem Caprivim dłuższą konferencję.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Post mniema, iż w Schwarzenau odbyły się ważne rokowania i że porozumiewano się telegraficznie z królem włoskim, który z tego powodu zawiązał prezesa gabinetu Rudiniego do Monzy.

Z Göpfritz telegrafują urzędownie:

Wbrew mylnym doniesieniom, jakoby publiczności czyniono pewne trudności w przypatrywaniu się manewrom, należy stwierdzić, iż tak bynajmniej nie było. Zarezerwowano tylko pewne punkta, zwłaszcza tam, gdzie manewrowała artylerja, celem zapobieżenia możliwym wypadkom. Zresztą w manewrach mógł brać udział każdy przyzwoicie wyglądający człowiek. Publiczność tłumnie zbierała się na polu ćwiczeń. Codziennie zwoziły pociągi ciekawych nie tylko z najbliższych okolic, lecz z Wiednia, miast dolno-austryackich, a nawet Czech i Morawy.

Wolny wiec katolików z Niemiec.

Obrazy wiecu katolików niemieckich w Gdańsku zakończyły się wspólną uczta i uroczystością ogrodową. Przy obiedzie, w którym wzięło udział przeszło 400 osób, wniósł pierwszy toast marszałek wiecu, hr. Rechberg, na cześć Ojca św. i cesarza, kupiec Walther na cześć episkopatu, hr. Hektor Kwilecki pił zdrowie duchowieństwa, hr. Ballestreem polskich gości, ks. prob. Mentzel zaś na cześć hr. Kwileckiego i t. d.

Z rezolucji powziętych na wiecu zapisujemy następujące:

Trzydzieste ósme walne zebranie wypowiednia oczekiwanie, że istniejące prawne przepisy o zakonach i kongregacjach, o ile sprzeciwiają się wolnej ich działalności, zo-

staną zniesione; walne zebranie poleca wszystkim katolikom cesarstwa niemieckiego popieranie i wspomaganie Towarzystwa św. Bonifacego a to ze względu na wzrastającą potrzebę zakładania nowych stacyi misyjnych i szkół i ze względu na wzrastającą jeszcze zawsze brak kościołów i duszpasterzy po wielkich miastach, mianowicie w Berlinie i Hamburgu, gdzie milionów potrzeba do zarządzenia temu; dalej poleca współwyznawcom ulubione dzieło Windhorsta, kościół Najśw. Maryi Panny w Hanowerze, który do ukończenia i uposażenia jeszcze zawsze znacznych środków potrzebuje; również poleca pomnik dla Windhorsta w Meppen; uznaje ważność kupieckich kongregacyj (bractw) i katolickich kupieckich towarzystw i zaleca katolikom cesarstwa niemieckiego pielęgnowanie istniejących i — gdzie stosunki pozwalają — zakładanie nowych stowarzyszeń; wypowiada Ojcu św. papieżowi Leonowi XIII najniższe i najgorętsze podziękowanie za równie znakomitą jak na czasie będącą encyklikę o kwestyi robotniczej, z uroczystym przyrzeczeniem trzymania się niezachwianie zasad w niej orzeczonych i pełnienia gorliwie i wiernie obowiązków, jakie powiększające się rozbicie społeczeństwa i grożące niebezpieczeństwa niedowiarczego i materyalistycznego kierunku czasu na katolików nakładają; walne zebranie katolików widzi w ustawie o ochronie robotników z dnia 8 czerwca 1891 pocieszający postęp w wypełnieniu uprawnionych żądań robotniczych klas, wynurza podziękowanie cesarzowi Wilhelmowi II za jego łaskawą, energiczną inicjatywę — i wzywa wszystkich katolików, aby pomogli pełnem zaufaniem i czynnym współdziałaniem do rychłego wszechstronnego przeprowadzenia odnośnych ustaw.

Emigracja z Podola rossyjskiego i wychodźstwo żydów.

Jak piszą z Podola rossyjskiego, próby emigracyjne ludności tamtejszej do głębokiej Rosyi wypadły dotąd niepomyślnie. Partya włościan, złożona z 300 rodzin, nabyła u hr. Orłowa-Dawydo 3500 dziesięcin ziemi w powiecie bugulmińskim, gubernii samarskiej. Gubernia samarska ma w przeważnej części dobrą ziemię, leży w strefie czarnoziemnej, a warunki klimatyczne mniej więcej podobne, jak na Podolu. To też chłopci nie skąpili grosza i za wymieniony obszar ziemi zapłacili, stosunkowo, dosyć drogo. Ale stali się ofiarą najokropniejszego wyzysku. Nabyli ziemię w najgorszej części gubernii, w obszarze bezwodnym. Z tego obszaru znaczny procent ziemi wcale do uprawy się nie nadaje. Rozczarowanie i ruina 300 rodzin były zupełne. Wkrótce też, pociągnięli Podolanie napowrót w strony rodzinne. Powrót ich przedstawiał okropny obraz nędzy, na każdym wozie siedział po dziesięć do dwanaście osób, co świadczyło, że po kilka rodzin posiadało tylko jednego konia. Nawet tam, na miejscu, chłopci nie mogli powstrzymać słusznego swego oburzenia. Na pośredników w tej aferze rzucili się z czem mogli i chcieli ich zamordować: dwóch z nich uratowała miejscowa policja, a trzeci odebrał sobie życie, z rozpacz i bojaźni. Z hr. Orłowem-Dawidowem rozpoczęli chłopci proces. Jest to,

można powiedzieć, pierwsze zetknięcie się naszego chłopca z panem rossyjskim i rdzenną Rosyją. Podobny los chce widocznie *Kijewlanin* zgotować wychodźcom z Królestwa Polskiego, których odpływ proponuje skierować w głąb Rosyi, z ominięciem kraju północno i południowo zachodniego, dokąd jakoby zmierzają w dalszym ciągu „historyczny prąd polski,“ pomimo ukazów, odsuwających Polaków i katolików od prawa nabywania ziemi.

W Kijowie gorączka emigracyjna ogarnęła była żydów. W pierwszym półroczu roku bieżącego wyemigrowało z tamtąd około 15 tysięcy osób. W Kijowie pozostali tylko najbogatzi żydzi i najubożsi, którzy nie mieli za co odbyć podróży. Większość udała się do Ameryki północnej, a niektórzy (wprawdzie przypadkowo) dostali się nawet do Hiszpanii. W Hamburgu obiecano uboższym emigrantom za 10 rubli od osoby przewiesić do Nowego Yorku, a tymczasem wysadzono ich na brzeg w Kadyksie. W chwili jednak obecnej gorączka emigracyjna, przynajmniej do Palestyny, słabnąc zaczyna. Wysłani na zwiady, wrócili z tamtąd z raportem niepoehlebnym dla Ziemi Obiecanej: ziemia tam droga i wymaga nadzwyczaj usilnej pracy. Za to z Berdyczowa wychodźtwa przybierają zaczyna kolosalne rozmiary. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy: czerwca i lipca emigrowało do Ameryki i Palestyny około dwóch tysięcy rodzin. Przeważną część wychodźców nie posiada środków żadnych i spekuluje na pomoc swych współwyznawców poza granicami Rosyi.

Z Berlina.

(Sensacyjne wykrycie. — Projekt ustawy przeciw naduzywaniu gorących napojów. — Zebranie stronnictwa narodowo-liberalnego. — Z obozu socjalno-demokratycznego).

Z sensacyjną rewelacją wystąpiła berlińska *Germania*, w sprawie powstania funduszu welfickiego. Oto co pisze ona: Z wiedzą i za przyzwoleniem księcia Bismarcka wystąpi panowie Meding i Holle w kwietniu 1867 roku, kiedy jeszcze byli pod rozkazami hanowerskiego króla Jerzego, wbrew woli tegoż i wbrew wyraźnemu zakazowi ministra Platena, podstępem znaczną liczbę Hanowerczyków pod pozorem służenia królówi hanowerskiemu do Holandyi i Francyi. Istnienie tej emigracji, było dla ks. Bismarcka najważniejszą przyczyną i pozorem, iż wystąpił się u króla pruskiego a następnie u sejnu o obłożenie arestem majątku króla Jerzego a w następstwie tego, o powierzenie mu procentów całego zabranego majątku do dowolnego użytku bez obowiązku składania rachunków. Gdy plan ten się udał, wynagrodził owych dwóch pomocników, pierwszego przyznaniem mu 3000 talarów, a drugiego 1200 talarów rocznej pensyi.

Germania rewelację tę wystosowała jeszcze przed tygodniem, wyraźnie pod adresem księcia Bismarcka, żądając sprostowania, jeżeli ona jest bezpodstawną. Dotychczas jednak z żadnej strony jej nie zaprzeczono.

Przeciw rządowemu projektowi ustawy, której celem jest położenie tamy naduzywaniu gorących napojów, odbyło się w Berlinie bardzo liczne zebranie towarzystwa restaura-

torów. Przewodniczący doniósł, że biuro „niemieckiego związku restauratorów“ zajmuje się już ułożeniem protestu przeciw projektowi, a oprócz tego wszystkie towarzystwa wystąpić mają z ogólnym protestem. Syndyk towarzystwa, adwokat Meyer oświadczył, że projekt nie tylko że go przeraził, ale obraził jego uczucia prawne (1). Projekt — tak rozprawiali restauratorzy — jest ustawą wyjątkową, która ich stawia pod dozór policyjny a nadto grozi podkopaniem egzystencji wszystkich. Uchwalono ostatecznie zwołać później ogólne zebranie wszystkich berlińskich restauratorów, na którym ma być uchwalony ogólny protest przeciw projektowi.

Stronnictwo narodowo-liberalne urządziło w tych dniach wielkie zebranie w Worms, na którym wygłosili mowy bardzo wojownicze, posłowie dr. Buhl i prof. Marquardsen. Ten drugi sławił politykę ks. Bismarcka, przypomniał jego słowa, wyrzeczone niedawno do studentów niemieckich w Kissingen: „Jeżeli my Niemcy będziemy między sobą zgodnymi, to dyabła z piekła wypędzimy“ i to polecił dobrze sobie pamiętać „ponieważ godzina niebezpieczeństwa jest już może bliższą, niż się zdaje“. W dalszym ciągu mowy użwał mowca, że Bismarck jest „wiernym stróżem swego dzieła, choć przestał być kanclerzem. On zawsze pozostanie pierwszym kanclerzem niemieckim, pierwszym obywatelem państwa“.

Przywódcy socjalno-demokratyczni, jak stwierdza *Reichsanzeiger*, zajęci już są przygotowaniem, na mający się w październiku odbyć kongres socjalistów niemieckich. W tych dniach odbywać się będą liczne zebrania, celem przeprowadzenia dyskusyi nad nowym programem stronnictwa i dokonania wyboru delegatów. Opozycja, która jest liczniejszą aniżeli się zdaje, sądząc z uchwał i rezolucyi walnych zebrań, głównie objawi się przy sprawie Vollmara i sprawie obchodu i maja, jako ogólnego święta robotniczego.

Z Watykanu.

(Oczekiwane pielgrzymki. — Drogocenna relikwia).

Ojciec święty wyznaczył komisję z wyższych dostojników kościelnych dla przyjmowania pielgrzymów, którzy wkrótce zacząną przybywać do Rzymu. Pierwsza karawana francuska przybędzie z Lille, Tuluzji i Paryża 16go, 17go i 18go września. Inna zaś karawana, wyruszywszy z Paryża 10 września, zwiedzi Genuę, Florencję, Neapol i przybędzie do Rzymu 20go, by udać się potem do Assyżu i do Loreto.

Papież chce pomieścić jak najwięcej francuskich pielgrzymów w należących do Watykanu gmachach i przy św. Piotrze. Jakoż rozłożeni będą u św. Marty, w seminarjum św. Piotra, w pałacu *dul Sant Offizio*, czyli Inkwizycyi, w prawem skrzydle podsieni bazyliki watykańskiej, zwanej galerją Karola Wielkiego, a w razie potrzeby także w kolegium, czyli seminarjum amerykańskiem, na błoniach św. Anioła i w Propagandzie. Dawny skład artylerji koło Belwederu watykańskiego zamieniają także w wielki refektarz dla pielgrzymów.

Oczekiwane są także liczne pielgrzymki z południowych Włoch, pod przewodem ar-

angielskiego narodu. Napisał dzieło zajmujące, malownicze, nie pozbawione pewnej afektacyi i przesady, a przeto czasem nieszczerze, bardzo jednak pouczające. Pisząc, był pod widocznym wpływem literatury niemieckiej, i chciał czasem myśleć jak Niemiec, co się Francuzowi oczywiście nie udało. Wmówił w siebie niepomierną admiracyę dla rasy germańskiej; Francuz wykręcił się jednak w tem, że przesadził angielską rubaszność, i że przeto spaczył obraz angielskiego ducha. Wydało mu się przytem najniełuszniej, że chrześcijaństwo jest naturalną religiją ras germańskich, i ras germańskich tylko, i że protestantyzm jest właściwym chrześcijaństwem. Mniema, że chrześcijaństwo jest religiją wspaniałą wprawdzie, ale nie przemawiającą do wyobraźni, i wrogą plastycznej sztuce. Dzieła protestanckiej Anglii powinny być jego przekonaniem o tem, jakie skarby dla wyobraźni w chrześcijańskiej wierze, a gdyby nie był uległ doktrynie, byłby dostrzegł w właściwości swego narodu czynną i żywoczną moc katolicyzmu, a gotyckie postacie Francyi mogły go przekonać o tem, jak duch chrześcijański przemawia do oka.

Taine opisał także podróż po Włoszech a w niej kreśli dzieje włoskiej sztuki, w tym samym celu, dla którego spisał historię angielskiej literatury. Włoska sztuka miała podobnie, jak angielska poezya, świadczyć o duchu minionych pokoleń. Zdawałoby się, że właśnie przy tej pracy powinien być Taine pozbędzie swojej doktryny względem abstrakcyjnego charakteru chrześcijaństwa. Tymczasem widać po książce, że Taine przypatrywał się arcydziełom włoskiego pędzla i dłuta bardzo pobieżnie, nie wżył się ani w obrazy, ani w posagi, ani w kościoły włoskie, i odniósł wrażenia zwyczajnego wy-

kształconego turysty, spieszącego po Włoszech, a szukającego wszędzie silnych efektów, i to takich, do których przywykł już pierwej. Tylko weneckie malarstwo przemówiło do Taina, a gniewał się na włoskie kościoły za to, że nie są mrocznymi, północnymi gotykami. Trzeba odgonić wspomnienia syna północy, aby się wynisłił w pobojną powagę bazylik włoskich, aby utonął w barwnym uroku kościoła św. Marka w Wenecyi i katedry w Syenie, aby zrozumieć uroczysty majestat katedry florentyńskiej i kościoła św. Piotra w Rzymie, i pojąć to chrześcijaństwo, nie tęskne już, ale radosne, a jednak nie mniej, a może bardziej chrześcijańskie, od mrocznej zadumy tumów niemieckich. Nie barwne obrazy Wenecyan, ale często niezręczne utwory Florentyńców, prawia cuda i dziwa, one za oko nie chwytają, ale kto przy nich siedzi, i kto się w nie wpatrzy, pozna czasem naiwną, a czasem ekstatyczną pięknosc średniowiecznego katolicyzmu, zobaczy, jak wladko całem życiem, jak było potężnem, myślącem i mądrym. Michał Anioł i Rafael wypowiedzieli doskonale myśl chrześcijańskiego świata, a cały ten świat objęli okiem geniuszu; Taine tych mistrzów nie rozumiał i może nie chciał zrozumieć, nie znalazł w nich zachwytyw weneckiej barwy, i przeszedł koło nich prawie obojętnie.

Nawet w Wenecyan nie dostrzegł tego, co duch przez nich mówił i pozostał w przekonaniu, że ludy romańskie i katolickie nie są chrześcijańskimi naprawdę, i że dla nich istnieje tylko zmysłowa, pogańska piękność.

W takim usposobieniu wziął się Taine do pisania Historii początków teraźniejszej Francyi i w takim usposobieniu trwał, opisując Francją królewską i szlachecką w pierwszym tomie swego wielkiego dzieła. Wydaje

mu się tedy rzeczą pozorów światną tylko, rzeczą, pozbawioną wewnętrzną treści, głębszej myśli i prawdy. Wersal błyszczał i jaśniał Paryż, ale prowincya leżała odrogiem, bez życia umysłowego, pogrążona w nędzy Chłopi dźwigali sami jedni wszystkie prawie ciężary państwa, a prócz tego robili dla panów swoich różne pańszczyzny; byli bardzo nędznymi, ale musieli udawać nędźniejszych jeszcze. Dzierżawca podatków — bo król podatkii swoje wydzierżawiał — szukał bystrem okiem każdego znaku dostatku pańskiego i kazał płacić dodatek za krowę i plug. Uprawiano tedy ziemię złe, aby nie płacić podatku i chata chłopka była tak nędzną, jak chata dzikiego człowieka. Panowie mieli prawo polowania i nie wolno było chłopu spędzić z pola swego jelenia lub dzika, co to pole spasał, praca ludzka szła przeto na pozwywienie pańskiej zwierzyny. Kary najdroższe trafiały chłopów za najmniejsze przewiny. Kraj jeżył się od szubienic, a mimo to mnożyły się zbrodnie. Służbę wojskową uważali chłopci za srogą karę, rekruta brano przemocą a życie żołnierza było okropniejszym od życia dziesiętowanego skazańca.

Religia chrześcijańska, katolicka była urzędową religiją Francyi. Szlachta i bogate mieszczaństwo wyznawały wprawdzie tę religię i pełniły wszystkie obrządkii, ale wcale nie wierzyły w dogmata Kościoła, a często nie wierzyły nawet w Boga i w nieśmiertelność duszy. Lud wierzył i w każdej wsi był proboszcz, ale ten proboszcz żył w zupełnem ubóstwie, a że był synem ludu, nie mógł się spodziewać lepszej doli, i nie miał przystępu do wyższych kościelnych urzędów. Biskupami byli tylko synowie młodzi wielkich panów, a ogromne ich dochody szły na pańskie życie, spędzane w Paryżu lub w Wersalu. Biskup

nic nie wiedział o administracji swojej dycezyi, którą sprawował jego wikary generalny, także nie syn chłopski, tylko syn bogatego mieszczańca. Mnóstwo klasztorów, bogato wyposażonych, wznosiło się wszędzie po Francyi, ale mieszkańcami tych klasztorów męskich i żeńskich były dzieci pańskie i szlacheckie, które tam wstąpiły bez powołania i bez wiary nawet, z rozkazu rodziców, nie chcących dzielić majątku i które po klasztorach wiodły sute a światowe życie.

Wyższe urzędy świeckie należały także i wyłącznie do szlachty. W rękę szlachcica spoczywała moc sądowa i policyjna w jego dobrach, a wielce panowie bywali namiestnikami prowincyi. Cała jednak zamożniejsza szlachta siedziała przy dworze, a mieszczańscy synowie wykonywali na prawdę ich urzęd. Ani o swoim majątku, ani o powierzzonej jemu niby prowincyi, nie wiedział nic pan francuski; rano oczekiwał chwili, w której król jegomości raczy się przebudzić i cały dzień spędzał w jego otoczeniu, na czymy ceremoniale i dowcipnej zabawie, żyjąc ponad stan i ratując nadwątloną fortunę datkami królewskimi. Na wojnie jedynie pełnił szlachcic w istocie służbę publiczną i odznaczał się niepospolitą odwagą, pośród krótkich, letnich kampanij wojen ówczesnych.

Obok próżnującej szlachty stanęło stare mieszczaństwo francuskie, stanęła owa burżoazya, w której się ześrodkowało życie narodowe Francyi. Byli to prawnicy, urzędnicy, lekarze, literaci i uczeni, którzy wiedli życie dostatnie i cywilizowane, i którzy dochodzili czasem do posad ministrów, choć wysokich godności państwa nigdy nie piastowali, minister bowiem był właściwie prywatnym sekretarzem królewskim. Dzierżawienie podatków nagromadziło ogromne skarby w niektó-

cybiskupów z Chieti, Tarantu i z Bari. Przybędą z nimi trzej kardynałowie, księga Sanfelice, Capecelatro i Rende.

Na posłuchaniach zbiorowych Papież będzie przemawiał, jak zapewniają głównie o kwestyi społecznej i rozdawana będzie encyklika *Rerum novarum* po francusku, niemiecku, polsku, hiszpańsku i t. d., podług narodowości pielgrzymów.

Niewiadomo jeszcze z pewnością, czy kardynał Lavigerie przybędzie we wrześniu do Rzymu.

W starodawnym kościele św. Praksedy przeniesiono w tych dniach ku wielkiemu ołtarzowi przechowywaną się tam od pierwszych wieków chrześcijaństwa relikwię, to jest nie wysoką kolumnę, a raczej żrąb marmurowej kolumny, do którego Zbawiciel był przywiązany, podczas biczowania. Kaplica, gdzie ten zabytek się przechowuje, ma być całkiem zrestaurowaną. Monsignor Barbiellini, sekretarz rzymskiego wikaryatu, a główny strażnik relikwii, obecny był przy przeniesieniu.

Zmiany w gabinecie tureckim.

O nowych ministrach tureckich podają dzienniki następujące szczegóły:

Nowy w. wezyr Dżewad-basza liczy około 50 lat, jest generałem i w młodszym wieku był *attaché* wojskowym przy rozmaitych dworach europejskich. Później był Dżewad poselem w Cetyniu, a w końcu po odwołaniu Szakira-baszy został gubernatorem Krety. Nowy minister spraw wewnętrznych Rifat-basza był gubernatorem Smyrny i położył wielkie zasługi około wytopienia rozbójników, szczególnie w wilajacie monastirskim. Galib-basza, minister wakufów, zasiadał już kilkakrotnie w gabinecie i uchodzi za specjalistę w kwestjach administracji wewnętrznej; liczy lat 60 i był dotąd gubernatorem Saloniki. Nowy minister oświaty Zuhdi-basza liczy lat 55—60 i znany jest w Europie, jako znakomity finansista; zadziwia więc, dla czego otrzymał tę oświatę. Minister robót publicznych Mahmud basza i dotychczasowy gubernator Brussy był niegdyś ministrem skarbu i członkiem Rady stanu. O nowym ministrze wojny Riza-baszy, który dotąd był wojskowym komendantem Yildiz kosku, wiadomo tylko tyle, iż jest jednym z młodych generałów, ale uchodzi za dzielnego i energicznego żołnierza. Stosownie do zwyczaju, że zmianą w. wezyra nastąpiła także zmiana na posadzie szeika islamu, którym został Dżemel Eddin efendi.

W. wezyr Dżewad-basza został wprowadzony przedwczoraj ze zwykłym ceremoniałem w swe urządzenie. Ci dymisjonowani ministrowie, którzy zostali mianowani gubernatorami prowincyj, otrzymali rozkaz, udania się bezwzględnie na swoje posady.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż powołanie ambasadora przy Najw. Dworze Zia-baszy do Konstantynopola, nie zostaje w związku z kwestyą wstąpienia Zia do nowego gabinetu. Ambasador zabawi tylko krótko w stolicy tureckiej.

O powodach przesilenia ministeryjnego obiegają ciągle najrozmaitsze pogłoski, których na razie niepodobna skonstatować. Mó-

wią dość głośno o wykryciu spisku pałacowego. *Nordd. Allg. Ztg.* przychyliła się do zapatrywania, iż zmiana gabinetu jest zapowiedzią zupełnej zmiany dotychczasowego systemu. Z innej strony donoszą: Jakkolwiek zapewniają urzędownie, że zmiana gabinetu nie stoi w żadnym związku z polityką zagraniczną Porty, to jednak faktem jest, iż upadek w. wezyra, notorycznego przyjaciela trójprzymierza, spowodowany został przez ambasadora francuskiego.

Odjek nazywa Kiamila baszę, który, jak wiadomo ustąpić musiał z godności wezyra, pierwszą ofiarą wojny dyplomatycznej, prowadzonej w cichości, przez dwie grupy moarstw, spierających się o wpływy nad Bosforem.

Wojna w Chili.

O zajęciu stolicy przez wojska kongresowe donoszą do *New-York Herald*a: Pułk Chanaral armii kongresowej wkroczył w dniu 30 sierpnia wieczorem do St. Jago. Stolica dostała się w ręce najgorszego popoństwa, indywiduów podejranych, które uzbroiły się na polu bitwy w broń poległych, a cały ten motłoch, dowiedziawszy się o ostatecznym upadku rządu, o tem, że skończyła się władza Balmacedy, i nikt się już gniewu jego obawiać nie potrzebuje, zaczął dziłkami wrzaskami domagać się śmierci prezydenta. Gromada ludzi, która w drodze wzrosła do kilkutyśięczonego tłumu, udała się przed urzędowe mieszkanie Balmacedy, i tam lud wpadł w taką wściekłość, że gotów był do wszystkiego. Gdyby prezydenta znalezione, nie uszedłby z życiem. Dla zadośuczynienia chęci zemsty podpalono dom jego, poczem popoństwo udało się do mieszkania ministra spraw wewnętrznych, Godoy, zagorzałego sprzymierzeńca Balmacedy, i tam także wznieciło pożar. Mieszkanie matki prezydenta, dalej dom poległego w wojnie generała Bardoza, senatorów: Mac Kenna i Eastmana, uległy temu samemu losowi. Spalił też motłoch budynki kilku gazet rządowych i domy wielu wysokich urzędników. W mieście zapanało powszechna trwoga, pozamykano wszystkie sklepy, spokojni obywatele nie mieli odwagi opuszczać mieszkań swoich. Na niebie gorzała krwawa tupa od płonących domów, a wśród policy i straży ogniowej zapanowało takie rozprężenie, że nie usiłowali nawet przywrócić porządku. Gdy Balmaceda dowiedział się o wzięciu Valparaíso, odbył naradę wojenną z wybitniejszymi generałami i członkami swego stronnictwa, na której postanowiono, że dalszy opór byłby daremny, i że najrozsądniej będzie poddać stolicę. Baquedano został wtedy mianowany komendantem miasta, i w tym charakterze toczył układy o warunki kapitulacji. Generał Canto, dowódca armii kongresowej, został jednocześnie zawiadomiony, iż cała załoga St. Jago przechodzi do stronnictwa kongresowego, i że St. Jago mu się podaje. Generał Baquedano nadto wystąpił przez wybitnych obywateli stolicy list do generała Canto. Skoro przywrócono komunikację kolejową do St. Jago, kapitan Jorge Montts polecił pułkowi Charnaral wyruszyć niezwłocz-

nie do stolicy, i wspólnie z wojskami generała Baquedana zaprowadzić porządek. Wojskom towarzyszył senior Altamirano, mianowany intendentem St. Jago. Energiczne środki pomogły do jakiegoś takiego uspokojenia tłumu, straż ogniowa zaledwie może nadszły gasić pożary. W Valparaíso rozstrzelano wielu wzbrytów, i tam panuje już zupełny spokój. Motłoch zniszczył mienia w wartości 1,800,000 dolarów. Na polach ranni umierali dziesiątkami z braku pomocy. Przywódcy stronnictwa kongresowego dokładają wszelkich starań, aby odkryć miejsce pobytu Balmacedy.

KRONIKA

Lwów, 7 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swój szkatuły gminie Kamienna, w powiecie nadwórniańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksążę Leopold Salwator** wyjechał wczoraj po południu pociągiem kuryerskim kolei Karola Ludwika wraz z Najd. Arcyksążną Blanką i córcezką na osmioletniowy urlop, udając się najpierw do Wiednia. Celem pożegnania Ich Ces. i Król. Wysokości zgrupowali się na dworcu kolei w salonie poczekalnym: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, radca Dworu i dyrektor policyi p. Krzaczkowski, oraz cały korpus oficerski 11 pułku artylerji z pułkownikiem Henrykiem Hegerem na czelu, który wręczył Najd. Arcyksążnej Blance przy odjeździe wspaniałe bukiet.

Najd. Arcyksięstwo zabawi w Wiedniu dni kilka, poczem udadzą się na 7 tygodni do Trankirchen.

— **JE. hr. Schönborn**, Minister sprawiedliwości, przybędzie w piątek wieczorem do Lwowa, i zamieszka u JE. P. Namiestnika, Kazimierza hr. Badenego. Pobyt JE. P. Ministra sprawiedliwości we Lwowie ma trwać trzy dni.

J. E. Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn ma zamiar przybyć do Krakowa, jak donosi *Czas*, jutro, t. j. we wtorek rano o 8 b. m.; w podróży tej towarzyszyć mają p. Ministrów: radca Ministeryalny dr. Tchorznicki i sekretarz Ministeryalny p. Zenker. P. Minister ma zamieszkać „pod Baranami”; audyencye w razie przybycia p. Ministra odbyły się we wtorek, o 8 b. m., o godzinie 11 ewentualnie 11½, oraz we środę o godzinie 2 również w pałacu „pod Baranami“. Głównym celem ewentualnego przyjazdu p. Ministra jest zapoznanie się ze stosunkami krajowymi i wizytacja sądów.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, zwiedzał w sobotę po południu miejsca, proponowane pod budowę kliniki i fakultetu medycznego we Lwowie. Zakład kliniczny stanąć mają, jak wiadomo, przy ulicy Piekarskiej, w niewielkiej odległości od szpitala powszechnego. Proponowane są tedy przez gminę trzy miejsca: grunt miejski, obok pałacu hr. Comelowej, dalej grunt hr. Baworowski przed cmentarzem, oraz obszar będący

własnością, p. Nawratila za internatem OO. Zmartwychwstańców. JE. P. Namiestnik zwiedzał te grunta w towarzystwie prezydenta miasta p. Mochnackiego i pierwszego delegata p. Michalskiego, i wyraził opinię, że względnie najstosowniejszym byłby grunt miejski obok pałacu hr. Comelowej, tak z powodu niewielkiej odległości od szpitala, jak i dla tego, że jako opoka, nadaje się doskonale pod budowę.

— **JE. Ludwik hr. Wodzieki** przyjechał z Wiednia do Tyczyna, gdzie zabawi dwa tygodnie.

— **Żałoga lwowska**, która brała udział w wielkich manewrach w okolicy Bóbrki i Rohatyna, pod dowództwem JE. ks. Ludwika Windisch-Graetza, powróciła w sobotę wieczorem do Lwowa. W ćwiczeniach tych brały udział dwie dywizye piechoty, cała artylerja korpuśna i odpowiednie oddziały konnicy.

W ćwiczeniach brał udział także Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksążę Leopold Salwator W czasie manewrów pod Wojniczkiem, odwiedzała Najd. Arcyksążna Blanka Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksążę Salwatora po dwakroć, a mianowicie w Kurwiczach, a następnie w Gajach.

Dnia 16 b. m. rozpoczęła się w okolicy Dąbrowej manewry kawalerji. Udział wezmą 3 pułki ułanów, pułk huzarów i 2 dywizye artylerji. Główny sztab będzie w Luszowicach, a rozstrzygająca kampania odbędzie się między Luszowicami a Radgoszczą. Na manewra te przybędzie Najd. Arcyksążę Eugeniusz, który stanie kwaterą w Dąbrowie.

— **Księżna Marya Sułkowska**, urodzona w r. 1822, umarła przedwczoraj w Dreźnie po długiej i ciężkiej chorobie. Zmarła, córka s. p. Józefa hr. Mycielskiego i Karoliny z hr. Wodziekich, była wdową po Auguste ks. Sułkowskim, ordynacie na Rydzynie a siostrą Michała, Feliksa, Franciszka i Józefa hr. Mycielskich, oraz hrabiny Adamowej Krasieńskiej i pani Henrykowej Lisickiej. Wielka dama w najlepszym znaczeniu tego słowa, bogata przyniętami serca, jednajacemi jej przyjaciół i szacunek wszystkich, była ona pięknym i szlachetnym typem społecznym minionej już bezpowrotnie epoki. Zmarła mieszkała przeważnie w wspaniałej, prawdziwie królewskiej rezydencji Rydzyskiej, która za świetnych czasów wrzała zbytkownym życiem, tworząc jedno z największych ognisk towarzyskiego ruchu w Ks. Poznańskiego. Po doznanych materyalnych klęskach i po zgonie męża osiadła księżna w Dreźnie, gdzie w samotności żyjąc wyłącznie myśla o Bogu i wspomnieniami lepszej przeszłości, zakończyła egzystencyę, w której było dużo kwiatów, ale i dużo cierni. Z trojga dzieci pozostał jeden ks. Antoni, wdowiec po hr. d'Alcantara i ojciec dwóch małoletnich synów.

— **Otwarcie trzech nowych szkół** ludowych miejskich, które miało nastąpić dnia 1go września, zostało opóźnione z powodu niewykonalności budynków, co znowu przypisać należy niepogodzie, jaka z początkiem lata panowała. Są to: szkoła imienia Mickiewicza, na placu Castrum, szkoła im. Staszica, na Podwalu i szkoła im. Czackiego, przy ul. Kotlarskiej. Wszystkie trzy nowe budynki przedstawiają się okazale, i jest nadzieja, że do 15 b. m. zostaną zupełnie wykończone i wewnątrz tak urządzone, że w nich nauka szkolna rozpocząć się będzie mogła. W tych dniach ma nastąpić poświęcenie nowych gmachów szkolnych.

— **W c. k. w IV. gimnazjum we Lwowie** pisemne egzamina dojrzałości rozpoczną się dnia 15 września, zaś ustne dnia 23 września b. r.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych, przed c. k. komisją egzaminacyjną w Stanisławowie, rozpoczną się w dniu 2 października b. r.

Podania zaopatrzone: 1) w metrykę chrztu; 2) świadectwo dojrzałości; 3) dekreta nominacyjne i 4) tabelę kwalifikacyjną, uzupełnioną na odwrotniej stronie krótkim życiorysem i wykazem przerobionych podręczników, należy wnieść za pośrednictwem dotyczących władz najdalej do 20 września b. r.

— **Korpusy wakacyjne**. W sobotę po południu przy najpiększej pogodzie odbył się na boisku za Parkiem Kilińskim rodzaj popis korpusów wakacyjnych, utworzonych z młodzieży tutejszych szkół miejskich ludowych. Korpusy, które w czasie wakacji odbywały pod okiem nauczycieli wycieczki za miasto, w ciałach zabawy i gimnastyki, wystąpiły wspólnie, jakby na ogólną rewję, w liczbie około 1000 chłopaków; każda szkoła tworzyła oddzielny pluton pod kierunkiem właściciwych nauczycieli, a prócz tego szkoła im. św. Anny dostarczyła małej kapeli, złożonej z uczniów, o której swego czasu już pisaliśmy.

Na miejsce tego popisów przybyli: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, członkowie Rady szkolnej: dr. Gerstmann Teofil, kraj. inspektor szkół, Bolesław Baranowski, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, pierwszy delegat p. Michał Michalski, członkowie Rady miejskiej pp.: Zima, Gross, Machajski i Czapezyński, tudzież wiele publiczności.

Po zajmujących ćwiczeniach gimnastycznych i ewolucjach, tudzież marszach, odbyła

rych rodzinach mieszczańskich, ale literaci i uczeni mieli największe poważanie i dostęp do dworu. Krytykowały świat, w którym nigdy pierwszego miejsca zająć nie mogli i bardzo wyraźnie widzieli wszystkie ówczesne nadużycia. Wolter wyśmiał religię, która mu się wydała tylko narzędziem władzy i wyśmiał całą przeszłość, z której wyszło ówczesne życie Francji. Russo obok przeczenia postawił nowe twierdzenie. Głosił, że ludzie wszyscy z natury są dobrzy, że państwo, język i religia są skutkami ludzkiej umowy, że błędy przy tej umowie popełnione spowodowały nierówność stanów i nadużycia władzy, i że wszelka złość ludzka pochodzi tylko z tej nierówności i z tych nadużyć. Niechaj oświeceni Francuzi zawrą nową, a sprawiedliwy układ społeczny, na podstawie powszechnej równości i wolności, a wszyscy ludzie będą aniołami i raj nastanie na ziemi. Pomniejsi pisarze powtarzali te twierdzenia, a szlachta próbująca i nie znająca życia, a potrzebująca zbytku, tak, jak inni ludzie potrzebują powietrza, wierzyła twierdzeniom pisarzy, śmiała się z własnej przeszłości, wyrzucała sobie własne wyniesienie i żyła w ciągłej niezgodzie z własnym sumieniem, próbując nieśmiało różnych reform.

Król nareszcie postanowił przeprowadzić wielką reformę. Zwołał od półtora wieku nie zwoływany sejm Francji i równocześnie rozluźnił wszędzie władzę, odjął rękę karzącą z po nad karku poddanych i spróbował powszechnej wolności. Parlament, pełny filozoficznych doktryn, znosił tytuły i przywileje i zaprowadzał wszędzie wybierność urzędu. Ale natura ludzka nie była taka, jak ją opisali poeci. Skoro rząd sam abdykował, uznając, że jego dawna przemoc była grzechem, znaleźli się łotrzy, którzy się nie bali ani prze-

mocy, ani kłamstwa, ani krwi, i którzy przybrawszy imię Jakobinów opanowali Francję. Mieli w ustach czeze deklamacye o wolności, a myśleli tylko o własnym wywyższeniu; rzucili się na szlachtę, która nie śmiała się bronić, i na króla, który nie kazał strzelać do ludu, wyrznięli tych, którzy nie uciekli za granice kraju, zaprzeczyli religii, aby mózdz znieść klaszatory, rozebrali między siebie dobra szlacheckie i klasztorne, a splamili się okrucieństwami bezprzykładnymi w historii. Najczulszszymi pomiędzy nimi byli Marat, Danton i Robespierre, ale oni zginęli pośród zamieszania, które sami wywołali. Kiedy Robespierre zginął, dzieło rabunku i zniszczenia już było dokonane i nastąpiły rządy drobniejszych Jakobinów, którzy zabijali tylko wtedy, kiedy kto groził zdobytym przez nich bogactwem i stanowiskom. Nic jednak nie ucieli zbudować i sprawowali rządy haniebne, wśród powszechnych ruin, póki jeden z nich generał Bonaparte, wsławnym dalekiemi zwycięstwami nie rozpędził dawnych Jakobińskich parlamentów, i nie ujął władzy nad Francją w swoje ręce.

Był to człowiek niestychanego geniuszu, nie tylko wielki wódz, ale wielki władca, i postanowił odbudować społeczeństwo francuskie. Pozostawił w rękę przywłaszczycieli nabyte dobra, ale zbudował z nowego, rewolucyjnego materjału gmach podobny do dawnego gmachu francuskiej królewskości, bo innego gmachu nie można było postawić. I jego gmach stoi dotąd, a widać po nim, że nie dzieje ten gmach postawił, tylko wola jednego człowieka. Sam obwołał się cesarzem, i całe polityczne życie Francji ujął w swoje ręce, bardziej jak jakikolwiek król poprzedni; żadne stare prawa miejskie lub prowincjonalne nie ograniczały starej władzy, a urzędni-

cy przez władcę mianowani, zarządzali całym życiem Francuzów, wedle praw jednostajnych wszędzie i dla wszystkich. Życie towarzyskie ześrodkował Napoleon napowrót w Paryżu, przywołując na swój dwór dawną szlachtę, a nadając tytuły szlacheckie znakomitym Jakobinom. To, co Napoleon zrobił, przetrwało jego panowanie, i nowa Francja bardziej scentralizowana od dawnej, spoczywa cała w rękę każdorazowego władcy bez względu na to, czy się nazywa cesarzem, królem, albo Izłą republikańską. Stoi, ale stoi siłą zewnętrzną rządu. Żadne rodzinne, korporacyjne lub miejscowe tradycje nie rodzą samostnego życia, nie budzą osobistej miłości. Francuz żyje życiem ciasnym, prywatnym, albo szuka urzędu i udziału we wszechwładnym rządzie, a rewolucye robią ci, którzy urzędu nie mają, a urzędu pragną.

Napoleon uczynił napowrót religię katolicką, religiję Francji i kazał się uawet koronować Papieżowi. Ale Kościół nowy miał być także narzędziem rządów, duchowieństwo nie posiada dóbr własnych, a żyje tylko z rządowych pensyj; rząd mianuje biskupów a biskupi mogą każdego proboszcza skasować, skoro im się oprze, klaszatory nie istnieją prawie i bywają czasem tylko cierpienie. Jednak Kościół katolicki nie stał się maszyną wyłącznie rządową, tylko został przez tę centralizacyę posłuszniejszym, niż wpierw, służą Papieży. Mnóstwo ludzi pojedynczych znajduje w Kościele pociechę, albo pole do bohaterkich czynów, ale Kościół jest zeroła odłączonym od narodu, służy polityce watykańskiej, staje się coraz bardziej obcym dla ogółu Francuzów, i bywa coraz bardziej niechętnie widzianym przez rządy, wyszłe z niechrześcijańskiej rewolucji.

się defilada, po której uraczono młodzież podwieszorkiem. Popis zrobił bardzo dobre wrażenie i wykazał żywotność młodej instytucji, która popierana dotychczas zasiłkami Reprezentacji miejskiej, oraz niektórych instytucji i osób prywatnych, znajdzie teraz pewno szersze poparcie ogółu.

— „Lutnia“, Towarzystwo śpiewackie lwowskie zamierza w powrocie z Pragi odwiedzić Tarnów i wystąpić dnia 17 b. m. z koncertem na dochód korpusów wakacyjnych.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 5 września, do godziny 12 w południe dnia 7 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1-2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (77 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0.2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19.0°C, najwyższa +30.3°C w sobotę po południu, najniższa +14.2°C wczoraj w nocy.

W sobotę po południu i w nocy mieliśmy pogodę, w niedzielę nad ranem zachmurzyło się a deszcz bardzo nieznaczny padał wczoraj wieczór i dziś rano.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwykła 770 do 765 we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południu 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 8 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), srednia temperatura doby około +18.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad: deszcz niezaczynny.

W środę opadu nie będzie, temperatura się podniesie, a niebo będzie lekko zachmurzone.

— Z Tarnowa donoszą, że w sobotę odbyło się tam z wielką uroczystością poświęcenie i zatknięcie krzyża u szychty nowej wieży przy kościele katedralnym. Ceremonii poświęcenia krzyża dokonał ks. biskup tarnowski.

— Spalenie męża żywcem. Z Wadowic piszą do *Czasu*: Zakończył się właśnie sensacyjny proces Maryi Botkowej, gospodyni wiejskiej, lat 30 liczącej, w okolicy Wadowic zamieszkałej, oskarżonej o to, iż żywcem spaliła męża swego, z którym przez lat 14 szczęśliwie żyła. Okropnego czynu tego dopuściła się Botkowa w tym celu, aby połączyć się węzłem małżeńskim z żandarmem Wojciechem Stabachem, z którym w ostatnich czasach bardzo ściśle związała stosunki. Dnia 21go czerwca b. r., gdy mąż podpisał sobie na chrzcinach u sąsiadów, położył się spać w stodole, Botkowa, wetknawszy kłódkę w skobel drzwi od stodoły, włożyła w słomę przez szparę między belkami zapaloną zapałkę, a odszedłszy następnie do pobliskiego domu, wyczekiwała końca swego dzieła i pozwoliła mężowi, który z płomieni jeszcze: „Maryś — Maryś“ — do niej wołał i o ratunek błagał, żywcem się spalić, bo ciało znalaziono później w części zwęglonej, w części upieczone.

Trybunałowi przysięgłych przewodniczył prezydent Danecki; prokurator państwa zastępował sam prokurator dr. Morelowski, który oskarżył Botkową o zbrodnię dokonanej skrytobójczego morderstwa. Oskarżoną bronił adwokat dr. Łazarski. Przysięgli wydali jednomyślnie werdykt, orzekający, iż Botkowa winna jest zarzuconego jej czynu a w skutek tego trybunał skazał ją na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok przyjęła oskarżona ze spokojem i rezygnacją.

— Budowa nowego teatru w Krakowie postępuje nadzwyczaj pospiesznie. Roboty murarskie będą za dwa tygodnie kompletnie ukończone. Konstrukcja dachowa nadeszła już z Wiednia, a monterzy zostali wezwani telegraficznie do stawiania konstrukcyi dachowej. Kurtyny żelazną obstalowano w Wiedniu; ma być ona wykonaną w przeciągu trzech miesięcy. Pp artyści-rzeźbiarze: Błotnicki, Dauni i M. Zawiejski, przedłożyli już szkice grup i biustów, przeznaczonych do wewnętrznej ozdoby gmachu. Biust, przedstawiający „Komedję“, ukończony już został przez p. Mieczysława Zawiejskiego i wygląda przesłicznie.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Jarosławiu, Szymon Grudziński, c. k. kasjer urzędu pocztowego, przeżywszy lat 46. Nieboszczyk był rodem z Sadagóry i w r. 1863 brał czynny udział w powstaniu.

W Kołomyi, Feliks Aleksandrowicz, w 73 roku życia, były do niedawna, przez lat trzydzieści, zawiadowca i zastępca filii asekuracyi krakowskiej w Kołomyi.

W Kołomyi, zmarła Anna z Latererów Lintenburg-Bozziano, wdowa po pułkowniku, w 57 roku życia.

W Chudykowcach, koło Mielnicy, ks. Michał Bodnar, gr. k. eksponowany wikaryusz, w 44 roku życia a 8 roku kapłaństwa.

— W Poznaniu zdarzył się w tych dniach w ogrodzie zoologicznym nieszczęśliwy

wypadek. Po spiewie, wykonanym na osobnym podium przed orkiestrą, przez członków niemieckiego prowincjonalnego związku śpiewaków, przeważły się deski przeciążone schodzącymi śpiewakami, z których kilkunastu się poraniło. Kilku odniosło znaczniejsze kontuzje.

— **Trzy doby w grobie.** W Pört-schach zawałił się przed kilku tygodniami, jak wiadomo, wieża kościelna, grzebiąc wiele ofiar. Z pod gruzów wydobyto jednak po 72 godzinach ku największemu zdumieniu obecnych, żywego jeszcze stolarza, nazwiskiem Raschrob. Owóż opowiada on wrazenia swe w sposób następujący: „Siedząc w kościele, zauważyłem, iż ze sklepienia tynk opada. Nie zwróciłem na to szczególnej uwagi, sądziłem bowiem, iż wapno opada w skutek zacieknięcia. Nagle runęła wieża. Straciłem przytomność. Jak długo leżałem w tym stanie — nie wiem. Gdy zaczął przychodzić do siebie, zdawało mi się, iż jest wieczór; nie mogłem się jednak poruszyć. Widocznie miałem gorączkę, wyobrażałem sobie bowiem, iż jestem w Alpach i że lawina strąciła mnie w przepaść. Po kilku godzinach przy-szedłem do przytomności zupełnej, a poznawszy, iż jestem zagrzebany, chciałem skrócić me cierpienia i dwukrotnie próbowałem odebrać sobie życie przez uduszenie. Za każdym jednak razem sił mi do wykonania zamiaru brakowało“. — Spokojnie tedy leżał biedaczysko pod rumowiskami, a nie wiedząc, ile czasu przebył w swym grobie w stanie nieprzytomnym, wyobrażał sobie, iż leży tu przez 6 dni i 6 nocy. Większą część czasu przespał, a raczej przedzręmał, nękanym strasznym pragnieniem. Udało mu się obrócić z boku na bok, poczem chciałem zacząć lizać wilgotną ziemię. Kilkakrotnie stę-szał uderzenia oskardów, pracujących nad jego wydobyciem. Za każdym razem wołał o pomoc. W przeddzień uratowania usłyszał głos inżyniera: „Dosyć na dziś, jutro rozpoczniemy znów!“ Słowa te wprawiły nieboraka w straszną rozpacz, był bowiem pewny, że jutro nie dożyje, zaczął wołać, aż ochrypl i omdlał. Nazajutrz o godzinie 5 z rana wydobyto go z grobu.

— **Martyrologia kolei żelaznych.** W żadnym roku jeszcze nie zdarzyło się w ciągu lata tyle katastrof kolejowych, ile w ubiegłych trzech miesiącach. Było to lato zaprawdę fatalne dla podróżujących. Dzienniki podają szczegółowy wykaz nieszczęść, jakie się zdarzyły począwszy od okropnej katastrofy pod Mönchenstein w Szwajcaryi, w dniu 14 czerwca, po dzień 27 sierpnia, kiedy w Statesville, w Ameryce, spadł pociąg z mostu do wody. Zestawienie to za długie, byśmy je tu powtarzać mieli, wykazuje, że w 72 dniach było 62 wypadków kolejowych, w skutek których straciło życie osób 256, a doznało kalectwa osób 971. Ogrozne to cyfry.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Serafina“, komedia w 5 aktach W. Sardou, gościnny występ panny Heleny Zimajer. — Jutro, we wtorek, o godzinie pół do 4 „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach Bażuckiego. O godzinie pół do 8 wieczór „Nitouche, operetka w 3 aktach Hervy'ego, gościnny występ pani Adolfiny Zimajer i pana Wincentego Rapackiego (syna). — We środę przedstawienie składane: 1) „Lizka i Frycek“, operetka w 1 akcie Offenbacha. 2) Po raz pierwszy „Przekonania papy“, komedia w 1 akcie Goudinetta. 3) Po raz pierwszy „Figle Chochlika“, operetka w 1 akcie, gościnny występ pani Adolfiny Zimajer i pana Wincentego Rapackiego.

Z wystawy. Wielki obraz pędzla Wł. Łuski „Rzeź Oszmiary 1831 r.“ nadszedł już do naszego salonu sztuki, gdzie został wystawiony na widok publiczny.

Program nowości w teatrze Burgu na ten rok teatralny, jest bardzo obfity i urozmaicony; obejmuje on następujące sztuki: „Zriny“ dramat Körnera, „Murzyn cara“ dramat historyczny, „Samotni ludzie“ dramat Hauptmanna, „Ostatnia miłość“ („Dernier amour“) Ohneta, „Przeszkoda“ („L'Obstacle“) A. Daudeta; dalej „Mistrz z Palmiry“ Wilbrandta, „Derby“ komedia Schlesingera, „Cnotliwe dziewczęta“ („Le virginie“) z włoskiego, M. Prageta; wreszcie dramat Ibsena i sztuka „Giacosy“; oprócz tego zostanie wiele sztuk wznowionych, z nową obsadą i wystawą.

W Wiedniu umarł najstarszy pensjonowany członek Opery cesarskiej Draxler, słynny i znakomity niegdys basista. Zmarły nale-

żał 40 lat do składu opery; opuściwszy teatr zamieszkał na wsi pod Wiedniem, gdzie z namiętnością oddawał się polowaniu; był on wybornym strzelcem. Draxler pozostawia po sobie jako człowiek i artysta najlepsze wspomnienia.

W Wiedniu obchodzono w sobotę uroczyste stuletnią rocznicę Andisa Meyerbeera; w operze grano Prokora po raz 323. Z innych oper Meyerbera największe powodzenie mieli Hugenoci, którzy w przeciągu lat 50 doczekali się 500 przedstawień.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 września 1891.

Lwów, pszenica 9- do 10-50, żyto 8-50 do 9-, jęczmień 5- do 7-75, owies 7-50 do 7-85, rzepak 12- do 13-50, groch — do —, wyka — do —, linianka — do —, koniczyna czerwona 42- do 52-, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 9- do 10-, żyto 8-25 do 8-90, jęczmień 5- do 7-50, owies 7- do 7-50, groch 6- do 10-, wyka — do —, rzepak 12- do 13-, linianka — do —, koniczyna czerwona 41- do 48-, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 9- do 10-25, żyto 8-35 do 9-, jęczmień 5- do 7-30, owies 6-90 do 7-15, groch 6- do 10-50, wyka — do —, rzepak 12- do 13-, linianka — do —, koniczyna czerwona 41- do 47-, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 9-25 do 10-60, żyto 8-75 do 9-25, jęczmień 5-25 do 8-, owies 7-50 do 8-, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak 12-25 do 13-60, linianka — do —, koniczyna czerwona 42- do 52-, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55- do 60- zł za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 17- do 17-75 zł.

Usposobienie spokojne. Producenci zachowują rezerwę w sprzedaży.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie dzisiaj wieczorem, z osobami orszaku, z manewrów pod Schwarzenau, do Wiednia, zabawi tu przez cały wtorek, a we środę, o godzinie 5 rano, wyjeżdża na manewry do Golgozcu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este powrócił dnia 5 b. m. ze Schwarzenau do Wiednia.

Neue freie Presse zaprzecza stanowczo obiegującym od pewnego czasu pogłoskom o ustąpieniu z gabinetu pana Ministra dr. bar. Prażaka.

Ces. i król. poseł w Belgradzie wyjechał przedwczoraj z powrotem na swoją posadę.

Wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie wyrażają się z wielkiem uznaniem i w sposób nadzwyczaj sympatyczny o mianowanym właśnie wice prezydencie krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie, radcy dworu, dr. Korytowskim. Między innymi pisze *Fremdenblatt*: Skutkiem swych wybitnych zdolności, skutkiem zarówno gruntownych jak obszernych wiadomości fachowych, niezmiernie walecznej pracy i sumiennego wykonywania swych obowiązków służbowych, okazał się dr. Korytowski jako jeden z najcenniejszych i najznakomitszych urzędników Ministerstwa skarbu, i zdobył sobie wielkie zasługi na polu reformy niestałych podatków, mianowicie w zakresie podatku gorzelnianego, dalej, rewizyi ogólnej taryfy cłowej, i wreszcie zestawień budżetowych. Dzięki swemu dzielnemu charakterowi, uprzejmości, gładkim formom towarzyskim, pozyskał sobie najwyższy szacunek i najgorętsze sympatyje, nie tylko u swych kolegów w urzędzie, lecz także w tych politycznych i finansowych kręgach, z którymi stykał się w swem urzędowaniu. Słusznie też można powiedzieć, iż był powszechnie lubiany i szanowany. Opuszczającemu Wiedeń, aby zająć nowe wysokie stanowisko, towarzyszyć będą bezwzględnie ze wszystkich stron najserdeczniejsze życzenia...

Dr. Korytowski, pisze *Presse*, pozostawia, jako kierownik prezydyalnego oddziału Ministerstwa skarbu, a także we wszystkich wybitnych kręgach stolicy najlepsze wspomnie-

nie. Wyposażony nieznużoną energią w pracy i znakomitą znajomością rzeczy, miał w ostatnich latach udział we wszystkich trudnych ustawodawczych pracach Ministerstwa skarbu, w szczególności zaś w przeprowadzonej reformie podatków pośrednich. W różnorodnych swych czynnościach urzędowych — był także czynny jako komisarz rządowy przy Towarzystwie kredytowym — dał dowody znakomitej działalności. Z powodu swego miłego charakteru, cieszył się dr. Korytowski powszechną sympatyą.

Presse dowiadyuje się, że uchwalony przez obie Izby Rady państwa projekt ustawy o przyjęciu ruchu kolei Albrechta na rachunek Państwa, a ewentualnie o zakupnie tej kolei przez Państwo, otrzymał Najwyższą Sankeję.

Deputowany dr. Plener złożył sprawozdanie poselskie przed wyborcami swemi do Izby hadlowej i przemysłowej w Chebie w dniu 10 b. m.

Z Monachium donoszą, że pogłoska, rozpowszechniona w Berlinie, jakoby księżę Leopold bawarski miał otrzymać po ustąpieniu generała Blumenthala urząd czwartego inspektora armii niemieckiej, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

W kołach berlińskich uważają wiadomość o zaręczynach carewiczki z grecką księżniczką Maryą, jako wielce prawdopodobną. Natomiast pogłosce, jakoby cesarz Wilhelm miał być przy tym akcie obecny, stanowczo w kołach berlińskich zaprzeczają.

Z Warszawy piszą do *Czasu* w uzupełnieniu podanej w sobotę wiadomości: „Liczbę wojska, które ma być wkrótce w mieście naszym na czas jakiś rozkwatowane, obliczają na 150.000 ludzi. Jakie jest dalsze ich przeznaczenie, dokładnie nie wiadomo. W każdym razie zliczywszy obecne wojsko, konsystujące w Królestwie Polskim, z temi, które teraz przybywają mają — kraj nasz przedstawiać będzie zwróconą ku zachodnim sąsiadom Rossyi poważną siłą zbroijną około pół miliona ludzi.“

W obec pogłosek o skoncentrowaniu w Besarabii znacznej ilości wojsk rosyjskich, zapewniają z Belgradu, iż w całej Bessarabii stoi jedna tylko XIV dywizya piechoty, z której pułk żytomirski stacyjonuje w Tyraspolu, pułk podolski w Benderze, dwa pułki zaś w Kiszieniewie. W Kiszieniewie również stoi czwarty pułk kawalerii na stopie wojennej, tudzież część brygady artylerii. W Reni znajduje się jedynie oddział rosyjskiej straży granicznej, w Izmailu zaś rota rezerwy. Stojący tam niegdyś astrachański pułk jazdy przeniesiono do Tyraspolu. W Reni budują wprawdzie statki holownicze i pontony, jednakże nie dla armii, tylko dla żeglownego towarzystwa Gagarina. Warty okrętowe, zresztą bardzo prymitywne, prowadzi stary, pensjonowany oficer marynarki.

Petersb. Wied. piszą: „W gazetach zagranicznych uporeczywie powtarzają się pogłoski o niezadawalającym stanie zdrowia p. Giera. Rosyjski minister spraw zagranicznych wyjedzie we wrześniu do Włoch, lecz nie do Rzymu i spędzi kilka dni w Wenecyi i okolicy Como. Margrabia di Rudini prawdopodobnie spotka się tutaj z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych. W związku z wiadomościami o rozstrojonym stanie zdrowia p. Giera pozostają pogłoski o nowej wyższej nominacyi posła rosyjskiego w Wiedniu, ks. Łobanowa-Rostowskiego.“

Wedle depeszy urzędowej z Petersburga synod odbył z rozkazu cara konferencję, na której postanowiono z powodu klęski nieurodzaju odprawić specjalne modły, ustanowić specjalną kwesję w świątyniach, na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju; klasztery i cerkwie, dobrze uposażone, mają udzielać ze swoich sum zapomogi potrzebującym i karmić głodnych; zorganizować specjalne komitety do zbierania dobrowolnych ofiar; komitety obowiązane będą urządzać bezpłatne kuchnie i ogłosić, że ofiary przyjmując zarząd gospodarczy przy synodzie i komitetach.

W zwołanym do Berna szwajcarskiego na d. 21 b. m. kongresie międzynarodowym w sprawach ubezpieczeń od wypadków przy pracy zapowiedziały dotąd swój udział: Belgia, Niemcy, Francja, Anglia, Holandia, Rossja, Włochy, Austro-Węgry, Szwecja i Norwegia, Szwajcaryja, oraz Stany Zjednoczone; zjazd potrwa do d. 26 b. m.

Agencya północna insynuowana, jak wiadomo, przez rząd rosyjski, wysłała z Konstantynopola następującą depeszę: „

Minister Grekow czyni tutaj starania, aby na razie przynajmniej W. Porta uznała rządzą ks. Ferdynanda, mianując formalnie posła swojego w Sofii. Akt uznania ze strony sultana nastąpiłby później.

W stolicy tureckiej krzyżują się liczne pogłoski niepokojące o spiskach; wojsko otacza pałac sultański.

Sułtan przyjmował przedwczoraj ambasadora niemieckiego, hr. Radowitza.

Prasa francuska bardzo żywo zajmuje się zmianą gabinetu w Konstantynopolu, uważając takową, za niekorzystny wypadek dla potrójnego przymierza. Zmiana ta, zdaniem prasy, jest pierwszym namacalnym i dodatnim rezultatem porozumienia francusko-rosyjskiego. *France* pisze: było wprawdzie illuzją uważać zmianę gabinetu tureckiego za przystąpienie sultana do Rossyi i Francji, okazuje się jednak, że Abdul-Hamid pragnie zachować swoją niezależność, oddalając w. wezry Kiamila baszę, który zanadto się skłaniał ku trójprzymierzu. Upadek tego męża stanu, przywraca napowrót dawną równowagę. Turcja jest neutralna, a to już dużo znaczy, dzięki zaś wspólnej akcji dyplomacji francuskiej i rosyjskiej i błędom przeciwników osiągnie się więcej. *Liberté* organu ministra wojny Freycineta omawiając niemieckie uroczystości sudańskie, występują przeciw pesymistycznym zapatrywaniom co do utrzymania pokoju; dziennik ten, między innymi pisze, że Niemcy mogą być spokojne, Francja nie ma żadnych czarnych zamiarów; chcemy spokoju i uczynimy wszystko. Aby go utrzymać; Rossya pragnie go również; dopóki nie nadwyręży równowagi europejskiej, będącej jedynym celem rosyjsko-francuskiego zblżenia, póki będzie utrzymany.

Członek gabinetu angielskiego Lord Cedryan miał mowę w Sheffield, w której oceniał wszystkie powodzenia gabinetu Salisburyskiego. Mowa w znacznej części przy pisuje sukcesę tej okoliczności, że rząd torysów przyjął politykę starego liberalizmu w wielkim stylu, którego celem były reformy około dobrobytu ludności; z tego też ożywczego ducha wyszły ustawy o bezpłatnym nauce, hygiene, robotnikach i t. d. Równocześnie, dzięki roztropnej zagranicznej polityce Salisburyskiego, Anglia odzyskała dawne swoje w świecie stanowisko.

Włoskie półurzędowe komunikaty oświadczenia, że nie istnieje zamiar uruchomienia na próbę żądnej z korpusów armii, gdyż minister wojny nie myśli o tem, choćby ze względu na konieczne oszczędności.

W Medyolanie obawiają się oprócz już istniejącego bezrobocia robotników fabryk maszyn, także ogólnej znoy piekarzy.

Według doniesień z Kanady, odkryto tam ogromną korupcję, w kołach parlamentarnych i urzędniczych. Śledztwo wykazało, że w malwersacjach, prowadzonych z przedsięwzięciami kolejowymi miał także znaczny udział były prezes gabinetu, zmarły niedawno Maedonald. Uwięziono wielu urzędników, inni zaś zbiegli do sąsiednich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Göpfritz, 7 września. Wczorajszy dzień był dniem wypoczynku. Po Mszy św. w miejscowym kościele, Najdost. Arcyksiążę Albrecht omawiał obszerniej od godziny 9 do 11 przed południem, ze wszystkimi samoistnymi komendantami, oficerami sztabu generalnego i kierownikami manewrów wykonane dotychczas ćwiczenia. Po południu przybyli powozami ze Schwarzenau: cesarz Wilhelm, król saski i królewicz saski, z osobami swego orszaku, celem złożenia wizyty Najdost. Arcyksiężu Albrechtowi Cesarz i król byli w mundurach swych austro-węgierskich pułków. Obaj monarchowie i osoby ich orszaków mieli na sobie ordery austriackie, zaś generałowie austriacy ordery pruskie i saskie. Krótko przedtem przybyli także: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i ks. Württemberski, Ich. Ces. Wysokości, Arcyksiążęta: Albrecht, Karol Ludwik, Wilhelm i Rainer, powitali dostojnych gości, pomimo deszczu, pod gołym niebem. Obopólne powitanie było jak najserdeczniejsze. Cesarz Wilhelm i król saski nadali wielu generałom i wyższym oficerom sztabu generalnego

ordery, a komendanci obu manewrujących korpusów otrzymali od cesarza niemieckiego portrety cesarza, naturalnej wielkości, w artystycznie rzeźbionych, złoczonych ramach. Minister wojny, generał Bauer, otrzymał dyamenty do wielkiego krzyża orderu Orła czarnego, a Minister obrony krajowej, generał Welsersheimb, i szef sztabu generalnego, baron Beck, otrzymali od obu monarchów najwyższe wyróżnienie. Cesarz Wilhelm udzielił Najd. Arcyksiężu Albrechtowi łańcuch do orderu Orła czarnego. Bardzo wielu dostojników otrzymało ordery. W ogóle, nigdy jeszcze przy podobnej sposobności członkowie austro-węgierskiej armii nie zostali zaszczytzeni tak licznymi orderami zagranicznymi, jak obecnie. Dostojni goście, zaproszeni przez Najdost. Arcyksięcia Albrechta, wzięli udział w obozowym śniadaniu, na które otrzymali zaproszenie także wszyscy generałowie, samodzielni komendanci i oficerowie sztabu generalnego, którzy się byli zebraли dla omówienia manewrów. Ogółem zasiadło do stołu 165 osób. Po prawej ręce Arcyksięcia Albrechta zajął miejsce cesarz Wilhelm, naprzeciw niego, król saski; po lewej, królewicz saski.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wznosił następujący toast: „Niech mi będzie wolno wyrazić w imieniu zgromadzonych tu ces. i król. oficerów gorącą radość, iż możemy uczcić w naszym gronie dwóch dostojnych Monarchów. sprzymierzeńców naszego Najmiłostszego Pana. A ponieważ dla nas, żołnierzy, wojsko jest nierozłącznem od jego najwyższego wodza, więc niechaj tym toastem wolno mi będzie objąć także dzielną armię niemiecką. Niech żyje Jego Mość, cesarz niemiecki i król pruski! Niech żyje Jego Mość król saski! Niech żyje armia niemiecka!“

Cesarz Wilhelm tak odpowiedział: „Wasza Cesarzowska Wysokości! Z podziękowaniem za słowa Waszej Cesarzowskiej Wysokości łączę podziękowanie dla Jego Mości Cesarza, iż był łaskaw zaprosić mnie na manewry jednej części Jego armii. Napędza mnie to prawdziwym zadowoleniem, że mogę bawić pośród dzielnych austro-węgierskich wojsk, pośród moich towarzyszy. Wznoszę kielich na pomyślność Jego Mości Cesarza, i Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, najwyższego głównodowodzącego! *Hoch!* jeszcze raz *hoch!* po trzeci raz *hoch!*“

Oba toasty wysłuchali obecni stojąco. Wywarły one ogromny zapal. Wszyscy znajdowali się w usposobieniu nadzwyczaj podniosłym. W czasie śniadania cesarz Wilhelm prowadził ożywioną rozmowę z Najd. Arcyksięciem Albrechtem i zaszczycał bezustannie łaskawymi słowy p. Ministra wojny, generała Banera i generałów austriackich. Wedle zapewnienia gości niemieckich cesarz był więcej, niż kiedykolwiek, ożywiony. Pomimo chłodnego i dżdżystego powietrza śniadanie trwało 2 1/2 godziny. Dostojni goście pożegnawszy się jak najserdeczniej z Najd. Arcyksiężetami i jak najłaskawiej z Ministrami wojny i obrony krajowej powrócili do Schwarzenau, dokąd udali się także Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i ks. Württemberg.

Schwarzenau, 7 września. Wczoraj przed południem przyjmował Najjaśniejszy Pan kancelerza Niemiec Capriewego, który później był na audyencji u cesarza Niemiec. Cesarz niemiecki przyjmował hr. Kalnokyego, który następnie przyjmowany był przez Najdost. Monarchę Austrii. Najj. Pan rozdał równie liczne odznaczenia orderowe członkom świty cesarza Niemiec.

O godzinie pół do siódmej odbył się obiad, podczas którego po prawej ręce Najjaśniejszego Cesarza Austrii zajął miejsce cesarz niemiecki, książę saski Jerzy, Najd. Arcyksiążę Francji

szek Salvator i ks. Reuss, po lewej król saski, Najdost. Arcyksiążę Otto, kanclerz Caprivi i hr. Kalnoky. W podwórzu zamkowym przygrywała kapela wojskowa. Po obiedzie odbyło się czerce, przyczem udekorowani dziękowali Monarchom.

Schwarzenau, 7 września. Dzisiaj rano została odprawiona w kaplicy zamkowej cicha Msza św., na której byli Najj. Pan i król saski.

Cesarz Wilhelm nadał hr. Paarowi wielką wstęgę orderu Orła czerwonego, a namiestnikowi hr. Kielmansegowskiemu dał swój portret z własnoręcznym podpisem. Cesarz nadał dalej liczne dekoracje urzędnikom, starostom, generałom, oficerom i innym funkcyjnarzuszom.

Najj. Pan zaszczycił marszałka nadwornego hr. Pürcklego podarunkiem swojej fotografii z własnoręcznym podpisem i nadał lekarzowi przyboicznemu dr. Leutholdowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, tajnemu radcy gabinetowemu Lucanusowi i szefowi sztabu generalnego gen. Schlieffenowi wielką wstęgę orderu Leopolda. Dalej zaszczycił Monarcha odznaczeniami wielu generałów, oficerów i osób, należących do orszaku cesarza niemieckiego i króla saskiego.

Schwarzenau, 7 września. Najj. Pan polecił pismem odręcznem Namiestnikowi, hr. Kielmansegg, ażeby ludności Waldviertlu wyraził najzupełniejsze uznanie i podziękowanie monarsze za patriotyczne uczucia, oraz za wielokrotne objawy dynastycznej wierności i ofiarnego a chętnego wypełniania koniecznych zadań ze strony armii, która odbywała ćwiczenia.

Allentsteig, 7 września. Dzisiaj sze ostatnie manewra, które trwały od godziny 8 do 10 z rana, odbyły się mimo rzęsistego deszczu, świetnie. Po ostatnich atakach obustronnych rezerw, polecił Najj. Pan odtrącić ćwiczenia, poczem obaj Monarchowie przemawiali do korpusu oficerskiego i obaj oddali wojskom Najwyższe uznanie. W przemowach tych znalazło także wyraz braterstwo broni Austro-Węgier i Niemiec.

O godzinie 11 wyjechali Monarchowie, tudzież książę saski Jerzy w towarzystwie wszystkich Najd. Arcyksiążąt i osób świty na stację kolei w Allentsteig. Zjadł cesarz Wilhelm, pożegnawszy się z Najj. Panem, z królem saskim, z księciem Jerzym i z Najd. Arcyksiężetami, wyjechał o trzy kwadranse na 12 do Monachium.

Wiedeń, 7 września. Hr. Taaffe powrócił do Wiednia.

Wiedeń, 7 września. Ambasador turecki Zia bey, wyjechał wczoraj do Konstantynopola.

Przybył tu namiestnik Czech, hr. Thun.

Wiedeń, 7 września. *Fremdenblatt* zaprzecza stanowczo wiadomości, przez paryski *Soir* z dzienników słowiańskich powtórzoną, jakoby aneksja Bosnii i Hercegowiny była obecnie przedmiotem narad i miała być w roku przyszłym przeprowadzona. Ponieważ zdaje się, że wiadomość ta dała w Konstantynopolu powód do rozmaitych podejrzeń, przeto zapewnia *Fremdenblatt* jak najkategoryczniej, że nie ma w niej ani słowa prawdy. Tutejsze koła kierujące nie zajmują się w ogóle wcale tego rodzaju sprawami bośniackimi.

Wiedeń, 7 września. *(Tel. prywatne.)* Rząd bułgarski ogłasza za pośrednictwem swych agentów, iż podróżni, udający się do Bułgarii; muszą być zaopatrzeni w pasporta wizowane przez generalnego konsula.

Praga, 7 września. Sprawca skaleczenia nożem aktora letniego teatru niemieckiego, został wykryty i oddany po przyznaniu się do winy sądowi karnemu.

Berlin, 7 września. Według *Nordd. Allg. Ztg.* rząd niemiecki na

skutek próby rządu włoskiego, objął opiekę nad interesami Włochów w Chili.

Paryż, 7 września. Znany publicysta francuski piszący pod pseudonimem Whist, zamieszcza artykuł w *Figaro*, w którym wywodzi, że francusko-rosyjski związek opiera się tylko na ustnem porozumieniu. Francya zaczepiona, może liczyć na natychmiastową pomoc armii rosyjskiej. Car dotrzyma niezawodnie słowa, jednak pod warunkiem, iż boulanżyzm nie podniesie napowrót głowy, a radykalni nie uzyskają przewagi w rzeczypospolitej.

Paryż, 7 września. *(Tel. prywatne.)* Podczas manewrów w Bar-sur-Aube pięciu żołnierzy padło, skutkiem porażenia słonecznego.

Paryż, 7 września Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, po pięciodniowym pobycie w stolicy, wyjechał do San Sebastian.

Paryż, 7 września. *(Tel. prywatne.)* Urzędowe doniesienia z Chin potwierdzają wiadomość, o nowych zaburzeniach i wybrzykach przeciw chrześcianom. W pewnej miejscowości zamordowano kilka zakonnic i jednego księdza katolickiego.

Wenecja, 7 września. *(Tel. prywatne.)* Przybył tu w odwiedzin swęj chorej małżonki król Karol rumuński. Królowa spędziła ostatnią noc spokojnie a ogólny jej stan nieco się polepszył.

Medyolan, 7 września. Wspólne zgromadzenie pracodawców i robotników, w celu dojścia do porozumienia, przeszło bez rezultatu, a to skutkiem zbyt słabego udziału przemysłowców. Odbyte zaraz potem zgromadzenie robotników, składające się z 4000 osób, uchwaliło trwać dalej w bezrobociu. Anarchista Conetta usiłował podburzyć do krwi rozlewu. Tłum rzucił się na straż bezpieczeństwa, która Conettę areztowała. Policjanci strzelali kilka razy w powietrze. Uwięziono 3 osoby.

Medyolan, 7 września. Zmowa robotników metalurgicznych trwa ciągle. Wczorajsze zgromadzenie, złożone z 3500 strejkujących, obradowało nad zwołaniem wszystkich robotników medyolańskich, na wypadek, gdyby pracodawcy do wtorku nie przystali na żądania strejkujących. Niemiecki socjalista, dep. Singer ofiarował 500 franków dla strejkujących i obiecał poparcie ze strony robotników metalurgicznych z Berlina.

Londyn, 7 września. Według *Observera*, ks. Ratland obejmuje prowizorycznie urząd generalnego zarządcy poczt (po zmarłym przed tygodniem Raikesie).

Nowy Jork 7 września. Według doniesienia *Herald* z Valparaiso, zajęli kongresiści bez żadnych zaburzeń Coquimbo i Serena.

Waszyngton, 7 września. *(T. p.)* Amerykański poseł Egan w Sant Jago otrzymał od sekretarza Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki Blaine'a zawiadomienie, że Stany Zjednoczone uznały rząd kongresowy w Chili.

Konstantynopol, 7 września. Ahmed Elyub basza mianowany został gubernatorem Krety.

Intryga przeciw Kiamilowi baszy miała być uknuta, z podniety arabskiego, szeika przez służbę wewnętrzną pałacu sultańskiego, Szeik otrzymał wielką wstęgę orderu Osmanie w brylantach. Szeik-ul-Islam miał przyjąć petycję, żądającą detronizowania sultana a Kiamil basza miał do podania petycji zachęcać Pogłoski te trudno sprawdzić. Panuje ogólne przekonanie, że upadek Kiamila baszy nie ma nic wspólnego z polityką zagraniczną.

Ateny, 7 września. Prezes ministrów Delyanis objął tymczasowo urząd ministra skarbu. Dzienniki greckie przypuszczają, że zajdą jeszcze inne zmiany w łonie gabinetu.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowiecki.

Verfälschte schwarze Seide.

Man verburne ein Münsterchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, verbleicht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. Verfälschte Seide (die leicht speckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die Schussfäden weiter (wenn sehr mit Farbstoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so verstaubt sie, die der verfälschten nicht. Das Seidenfabrik-Dépot von G. Henneberg (K. u. K. Hoflieferant), Zürich versendet gern Muster von seinen echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto- und zollfrei in's Haus. 155

Wrócićkiem 5848

Dr. Zgórski, Tarnopol.

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. Kazimierz Podlewski

Po odbyciu specjalnych studiów na klinikach prof. Fourniera i Resniera w Paryżu, Lassaera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9). Ordynuje od g. 11—12 przedpoł. i od 3—5 po poł. 5181

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 7 września 1891.

H. Zorza.

Pp. K. hr. Ożarowski z Paryża, S. Hubeziewicz z Rosyji, P. Narbutt z Polski.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 września 1891.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 — 208 —
Kol. lwow.-czern.-jasi po 200 zł. wa.	235 — 238 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302 — 305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l. 5 pr. w. a.	100 50 101 20
wylosowane z 10 pr. premii	— — — —
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	108 60 109 80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98 40 99 10
Tow. kred. galic. ziem. w 4 pr. wa.	98 40 99 10
I. emis.	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	97 — 97 70
4½ pr. wa. los. 52 l.	95 — 95 70
4 pr. wa. los. w 56 l.	99 30 100 —
— — — —	94 70 95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 — 62 —
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 — 54 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50 — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 10 104 80
Gal. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 80 92 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 30 102 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 — 101 70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50 — —
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98 20 98 90
— — — —	91 50 92 20
5. Losy miasta Krakowa	
Stanisławowa	21 75 22 75
— — — —	27 — 29 —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 54 5 64
Napoleon	9 26 9 36
Półimperyal	9 40 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 25 1 35
papierowy	1 22 1 24
100 marek niemieckich	57 25 57 85

H. Europejski.

Pp. J. Woś z Sokołowa, W. Struskiewicz z Niewiarowa.

H. Francuski.

Pp. F. Porębski z Rosyji, M. Kahn z Stuttgartu.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkaesa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Sta-

niawowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Belzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mieszany do Belzca i Sokoła.

7.40 wieczór. Pociąg mieszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego i Stryja.

8 42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego.

W kierunku ku Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.53 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 września 1891.

1. Dług państwa.	placa żądaj
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 85 91 05
lut-y-sierpień	90 85 91 05
Jednolity dług państwa w srebrenie	
styczeń-lipiec	90 65 90 85
kwiecień-październik	90 70 90 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135 — 135 75
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	136 75 137 50
1860 po 100 zł. 5 pr.	147 50 148 —
1864 po 100 zł.	180 — 180 80
1864 po 50 zł.	179 75 180 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	147 20 148 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 75 110 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 10 102 30
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105 15 105 50
Galicyi	104 — 105 —
Nizszej Austrii	109 50 — —
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	90 30 91 30
3. Akcje	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 75 153 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278 25 279 —
Nizszo-aust. tow. eskom. po 500 zł.	606 — 615 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	198 75 199 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1014 — 1016 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrenie	85 75 86 50
Aust. Tow. żegl. par. dan. po 500 zł. m.	305 — 309 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	276 7 — 271 5 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 — 206 —
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	236 — 237 —
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 40 101 —
premiowe po 3 pr.	109 25 110 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
— — — — w 20 l. 7 pr.	— — — —
— — — — w 36 l. 6 pr.	100 25 101 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 — 98 50
— — — — po 4 pr. w 4 l. wyl.	95 25 95 75
— — — — po 4½ pr. w	99 40 100 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75 99 25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	100 50 101 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75 101 20
Banku aust. węg. 4½ pr.	100 50 101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 50 101 50
Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103 85 104 30
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 25 104 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrenie	— — — —
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98 75 99 75
po 100 zł. " 1887	98 60 99 40
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	— — — —
po 300 zł. 4½ pr.	99 — 99 50
detto (Jarosław-Sokol)	95 — 95 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrenie z r. 1884	82 — 82 50
z r. 1884	90 — 90 50
z r. 1866	— — — —
z r. 1873	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w w.	100 30 101 30
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 25 186 25
Clarego po 40 zł. m. k.	54 — 56 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122 — 124 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —

W kierunku z Belzca:

6.45 rano Pociąg mieszany z Żółkwi. 4.23 po południu. Pociąg mieszany ze Sokoła i Belzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacji po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.		placa	z. Jan.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.30	22 60	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	20.75	21 75	—
Pałkowego po 40 zł. m. k.	55.	55 —	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17 60	—
węg. " po 5 zł.	11.25	11 75	—
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa			
po 10 zł. w a.	20.	20 60	—
Salma po 40 zł. m. k.	59.	60 —	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.	62 —	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	28 50	—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.	134 —	—
po 50 zł. w a.	—	—	—
Waldsteina po 30 zł. m. k.	35.	36 —	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	49.	50 —	—
7. Wskazania za 3 miesiące.			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—	—
London za ft. szt.	117 15	117 35	—
Paryż za 100 fr.	46 32.	46 42 50	—

Kursy kłote

Dukat cesarski men.	5.56 — 5.58 —
pełnej wagi	5.55 — 5.57 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.32 50 9.33 50
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.		zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach			
— — — — w srebrenie			
Renta w złocie			
5 pr. austr. renta marcowa			
Akcje banku austro-węgier			
— — — — kredytowego wiedeńskiego			
London			
Napoleon			
Dukat cesarski men.			
100 marek niemieckich			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6706 (5792 2-3)
Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 22 września i 20 października 1891 każdym razem o godz. 9 rano sprzedaż realności lwh. 46 gm. Dymitrowi duży objętej masy Jana Panka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 99 zł. wa. zpn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niższej szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 480 zł. wa.
Wadyum 48 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przeglądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1891.

L. 1129 (5788 2-3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 84 wyk. hip. 6 gm. Posada sanocka objętej w 1/3 Herscha Rubina a w 2/3 części Franca Srogiego własnej na rzecz Reuscha Rubina odbędzie się dnia 28 września 1891 i dnia 20 października 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze Nr 25 egzekucyjna sprzedaż realności Franca Srogiego w

2/3 a Herscha Rubina w 1/3 części własnej położonej w Posadzie sanockiej.
Cena wywołania 620 zł. aw.
Wadyum 62 zł. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji, lub innej uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. dr. Goldhamera zastępca tegoż.
Sanok, dnia 16 czerwieca 1891.

L. 5376 (5795 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Michała Piechy z Pawli wielkiej pko Michałowi Brańce względnie tegoż mas e spadkowej w Pawli wielkiej po 750 zł. aw. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika Michała Brańki względnie tegoż masy spadkowej własnych w Pawli wielkiej położonych a mianowicie całego ciała hipotecznego lk. 28 lwh. 70, b 8/72 części realności l. wyk. hip. 71, c. 2/12 części realności l. wyk. hip. 72, d. 8/72 części realności l. wyk. hip. 73 i 8/72 części real-

ności l. wyk. hip. 74 ks. gr. gm. kat. Pawel wielka na dzień 30 września 1891 i na dzień 4 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 34 zł. aw.
Cena szacunkowa i wywołania 335 zł. 25 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 20 lipca 1891.

L. 14588 (5802 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 13 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutaj B. nr. 12 przynusowa licytacja realności pod Nk. 257 w Tarnowie na Zawalu położonej, przedtem Jana Kruczka i Magdaleny z Hajdukiewiczów Klisiewiczowej a obecnie gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie własnej, whl. 135 ks. gr. gm. kat. Tarnów Zawale objętej, z powodu nie dotrzymania przez gal. Zakład kredyt. ziem. w Krakowie warunków licytacyjnych z dnia 18 października 1888 l. 12064 pod którymi odbędzie się też rozpisana licytacja z tą odmianną, że jakakolwiek najwyżej ofiarowana

cena zostanie przyjętą z zastrzeżeniem dodatkowego przetargu w myśl ustawy z dnia 10 czerwca 1887 Nr. 74 D. p. p. gdyby ofiarowana przy licytacji cena kupna niewynosiła przynajmniej 2/3 części licytacyjnej ceny kupna tj. kwoty 8900 zł.
Warunki te można zresztą przejrzeć w Pegistraturze tutaj sądowej.
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 5963 (5794 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Kotschy pko Wawrzyńcowi i Teresie małżonkom Kaniom o 150 zł. aw. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników własnej pod Nk. 275 w Łodygowicach położonej lwh. 428 ksiąg gr. gm. kat. Łodygowice objętej, na dzień 14 października 1891 i na dzień 11 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 44 zł. 13 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 44! zł. 25 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani z Żywca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Żywiec, 10 sierpnia 1891.

L. 4125 (5627 3-3)
Na dniach 15 października i 19 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Saula Teichmana dłużnej kwoty 124 zł. 6 ct. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk 49 w Wysocku niższym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Abrahama Teichmana Srułów własnej, protokołem zastawniczego opisanego z dnia 13 kwietnia 1885 l. 2012 zastawniczo opisanego z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także i niżej takiej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 250 zł Wadyum zaś 25 zł.
Blizsze warunki licytacyjne można w tus. registraturze przegladnac.
Borynia, 29 września 1890.

L. 4013 (5776 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 24 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1891 i poniżej takiej licytacja realności pod lk 85 w Baliczach podgónych położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Dmytra Woźniaka a względnie tegoż spadkobierców Ilka Woźniaka i Anny Serbin własnej o zapłaceniu 110 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 392 zł.
Wadyum 39 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Manswet Janiszewski w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 26 czerwca 1891.

L. 4078 (5771 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji dłużnej kwoty 7 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. zpn odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 21 września i 19 października 1891, każdą razą o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 15 w Senatówce ad Czolhynie położonej wyk. hip. l. 193 ks. grunt gminy kat. Przyłbice objętej dłużnej nieobjętej masy s. p. Iwana Łucia własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 137 zł. Wadyum 13 zł. 70 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądzie przegladnac.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 19 czerwca 1891.

L. 1856 (5772 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 20 zpn. odbędzie się na rzecz Estery Kleiner w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lw. 1752 gminy kat. objętej, dłużnika Mojżesza Mondscheina własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 września 1891 i dnia 16 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych. przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. dr. Witlina w Kałuszu.
Wadyum wynosi zł. 10 aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 26 czerwca 1891.

L. 3454 (5670 3-3)
W dniach 15 października 1891 i 19 listopada 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk 12, 9, 29 i 50 Franciszka Jarosza w Faśiszowy własnej na rzecz kasy oszczędności Tarnowskiej pto. 2500 zł. aw. zpn. dla wierzycieli na realnościach tych ubezpieczonych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 27 listopada 1889 nabyli prawo zastawu na powyższych realnościach.
Cena wywołania 16507 zł.
Wadyum 1650 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 19 sierpnia 1891.

L. 3453 (5669 3-3)
W dniach 15 października i 19 listopada 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie Wojniczu przymusowa sprzedaż realności pod l. 201 i 404 gminy Wojnicz, Stanisława i Rozalii z Rajców Wajdów własnych, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 539 zł. 6 ct. zpn. dla wierzycieli na realnościach tych ubezpieczonych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 13 maja 1891 nabyli prawo zastawu na powyższych realnościach.
Cena wywołania realności l. 201 gminy Wojnicz 3750 zł., zaś co do realności l. 404 gminy Wojnicz 250 zł.
Wadyum odnośnie do realności l. 201 375 zł., zaś do realności l. 404 25 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.
Wojnicz, 8 sierpnia 1891.

L. 5166 (5820 1-3)
W dniach 21 września i 20 października 1891 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 186 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Maryanny Cwiekowej własnej.
Cena szacunkowa wynosi 950 zł. wa. Wadyum 95 zł. wa.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 3102 (5818 1-3)
W dniach 24 września i 29 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. 248 w Smolinie położonej wyk. hip. l. 341 objętej Stacha Sikorskiego własnej na zaspokojenie pretensy Eidl. Krämerman w kwocie 32 zł. 80 ct. aw. zpn.
Cena wywołania jest 99 zł. 50 ct.
Wadyum 9 zł. 95 ct. aw.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu powyższego.
Dla niwiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Wełyczko w Smolinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 30 czerwca 1891.

L. 897 (5849 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiesni ogłasza, że w dniach 30 września i 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 103 zł. 5 ct. wa. zpn. na rzecz Banku włość. we Lwowie publiczna licytacja ciał hip. l. wyk. 53 i 55 ks. gr. Zawadowa Oleksy i Katarzyny Mryjów własnych.
Cena szacunkowa 605 zł.
Wadyum 60 zł. 50 ct.
Blizsze warunki można przejrzyć w tusąd. registraturze.
Sądowa Wisznia, 21 lutego 1891.

L. 897 (5849 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiesni ogłasza, że w dniach 30 września i 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 103 zł. 5 ct. wa. zpn. na rzecz Banku włość. we Lwowie publiczna licytacja ciał hip. l. wyk. 53 i 55 ks. gr. Zawadowa Oleksy i Katarzyny Mryjów własnych.
Cena szacunkowa 605 zł.
Wadyum 60 zł. 50 ct.
Blizsze warunki można przejrzyć w tusąd. registraturze.
Sądowa Wisznia, 21 lutego 1891.

L. 5845 (5752 1-2)
Wegen Sicherstellung der Locoverführung von Militär-Arrarial- und Verpflegsgütern des k. und k. stehenden Heeres dann der k. k. Landwehr in den Militär-Stationen Debica, Drohobycz, Grodek, Jaroslau, Jaworów, Łańcut, Kopezyce, Przemysl, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów und Strj für das Verwaltungsjahr 1892 findet am 18 September 1891 bei der k. und k. Intendant des 10 Corps eine öffentliche Verhandlung mittels schriftlicher Offerte statt.
Die naheren Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 202 vom 5 September 1891 zu ersehen.

L. 2476 (5739 1-2)
Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. und k. Armee und k. und k. Landwehr auf die Zeit vom 1. Jänner 1892 bis 31. Dezember 1892 wird bei Lemberger k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg (Janover Gasse Nr. 3) die Arrendierungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und zwar, am 22 Oktober 1891 für die Sicherstellung des Brot- und Hafer-Bedarfes für die Station Krechow, Zolkiew, Mosty wielkie, Brzeżany mit Kozowa, Rohatyn, Złoczów und Brody mit Smolno abgehalten werden, und wird betreff der ziffermäßigen Erforderni, das vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Eineshaltung in unserem Blatte Nr. 201 am 4 September. 1891 dann auf die öffentlichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadt-Magistrate, endlich auf das Arrendierungs-Bedingnisshett, welches in der Amtskanzlei bei der Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt hingewiesen.
Vom k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg.
Lemberg, am 28 August 1891.

L. 7412 (5806 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ust. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Schneeweisa i Judy Kleinhausa nieprotokołowanych właścicieli handlu towarów bławatnych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach w których ust. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Roberta Leszczyckiego c. k. radcę sądu krajowego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Maurycyego Reinesa w Rzeszowie z substytucją p. adw. dr. Salamona Reicha w Rzeszowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 września 1891 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby ta-

L. 7412 (5806 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ust. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Schneeweisa i Judy Kleinhausa nieprotokołowanych właścicieli handlu towarów bławatnych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach w których ust. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Roberta Leszczyckiego c. k. radcę sądu krajowego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Maurycyego Reinesa w Rzeszowie z substytucją p. adw. dr. Salamona Reicha w Rzeszowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 września 1891 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby ta-

Upadłości.

L. 12518. (5786 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Samuela Feila, kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868. obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonym zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radece Sądu krajowego Kajetan Kopacz, zaś administratorem tymczasowym tutejszy adwokat dr. Zygmunt Zins mianowany został.

Rzecz jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających, zgłosić i na terminie dnia 30 listopada 1891 o 9 godzinie rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 20 października 1891 o godzinie 9 rano.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, Sądowi wskazać, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”. Stanisławów, dnia 2 września 1891.

L. 25523. (5799 2-3)
W sprawie konkursowej Szymona Józefa 2 im. Blasberga zatwierdzono tymczasowego zarządcę masy Chaima Guttmana i ustanowiono jego zastępcą Leona Tauba.
O czem wierzycieli Szymona Józefa 2 im. Blasberga zawiadamia się.
Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 25 lipca 1891.

L. 8 (5804 1-3)
Wzywam wierzycieli konkursowych Schendli Grauowej, aby się celem powzięcia uchwały co do wysokości wyagrodzenia zarządcy masy Ozyaszowi Zwirnowi ustanowić się mającego na dniu 18 września 1891 o godz. 11 z rana w biurze mojem stawili.
Mielec, dnia 26 sierpnia 1891.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 21 (5805 1-3)
Do likwidacyi pretesy do masykonkursowej Izraela Hermelego dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 14 września 1891 o godz. 9 rano.
Mielec, dnia 22 sierpnia 1891.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 10410 (5809 1-2)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako komisarz konkursowy podaje niniejszem do wiadomości wierzycieli rozbiorowej masy dr. Rajmunda Schmidta, iż z powodu przeniesienia dotychczasowego komisarza konkursowego ustanawia c. k. adjunkta sądowego w Tarnopolu Oresta Cicimirskego komisarzem konkursowym dla teje rozbiorowej masy.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 7789 (5698 2-3)
Michał Dziaruk z Prusina uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Sanockiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 27 listopada 1890.

L. 15943 (5696 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w skutek uchwały ck. Sądu obwodowego w Złoczowie l. 5598 kuratela ustanowiona z powodu marnotrawstwa dla Piotra Stockiego uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Złoczów, 10 sierpnia 1891.

kowe nawet w tym przypadku. gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 października 1891 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłoszili, a na terminie na dzień 27 listopada 1891 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym została.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1891.

Wyroki prasowe.

31. 191 (5511)
Das f. f. Landes- als Präfergericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juli 1891, 3. 17443, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Montags-Revue aus Böhmen“ vom 27 Juli 1891 wegen des Artikels: „Ausstellung und Slavcongrès“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfergericht in Böhme-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1891, 3. 5411, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Lichtstrahlen, Blätter für volksverständliche Wissenschaft und atheistische Weltanschauung“, I. Jahrgang Nr. 21, gedruckt in Berlin bei Hugo Günzel, 1891, nach §§ 64 122 a und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1891, 3. 2514 die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 17 Juni 1891 wegen des Artikels: „Nase tegobe“ nach § 65a St. G. verboten.

Kuratele.

L. 12545 (5773 3-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Senczynę z Petranki obłąkanym ustanawiając kuratorem Antoniego Senczynę z Petranki.
Kałusz, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 21847 (5744 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Jana Miaskowskiego budowniczego w Krakowie umysł chorym i ustanowił kuratorem jego advokata dr. Jana Szafarskiego w Krakowie.
Kraków, dnia 14 sierpnia 1891.

L. 8196 (5694 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ma w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że dla Iwana Czekajło w Majdanie Gołogórskim jako głuchoniemego w myśl §. 275 uc. kurator w osobie Matwija Pilipiak ustanowiony został.
Złoczów, dnia 2 maja 1891.

L. 3983 (5697 2-3)
Justyna Babińska z Hulcza uznana marnotrawczynią.
Kuratorem jej mianowało Michała Szpaka ze Zniatyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 6 czerwca 1891.

L. 7789 (5698 2-3)
Michał Dziaruk z Prusina uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Sanockiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 27 listopada 1890.

L. 15943 (5696 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w skutek uchwały ck. Sądu obwodowego w Złoczowie l. 5598 kuratela ustanowiona z powodu marnotrawstwa dla Piotra Stockiego uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Złoczów, 10 sierpnia 1891.

Księgi gruntowe.

14487

(5183 3-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości; że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych gminnych od dnia 1 września 1891 za nową księgą uważanym być ma.

I. dla majątności tabularnych:

L. p.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Wiązownica Dom. 15 pa. 241	Wiązownica	Sieniawa	Przemyśl
2	Kamionka czyli Humienki Dom. 63 p. 306 i Dom. 435 p. 208	Kamionka		
3	Sukiel Dom. 48 pag. 177	Sukiel		
4	Wołoski Bolechów, także Wołoska wieś i Wołoskie sioło zwanych Dom. 48 pag. 167 i Dom. 435 pag. 377	Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon	Bolechów	
5	Brzaza Dom. 48 pag. 175	Brzaza		
6	Hrebenów Dom. 19 pag. 353	Hrebenów		
7	Grabowiec Dom. 19 pag. 425	Grabowiec		
8	Hołowiecko Dom. 19 pag. 421	Hołowiecko	Skole	
9	Tarnawka Dom. 19 pag. 397	Tarnawka		
10	Dubrawka Dom. 46 pag. 151	Dubrawka	Zurawno	
11	Solinka	Solinka		
12	Horodek (Dom. 32 pag. 327)	Horodek	Baligród	
13	Jaworzec	Jaworzec		
14	Wetlin	Wetlin		
15	Wola korzeniicka	Wola korzeniicka		
16	Korzeniec	Korzeniec		
17	Nowosielce kozickie	Nowosielce kozickie		
18	Leszczawa dolna	Leszczawa dolna		
19	Sufczyzna	Sufczyzna		
20	Brzyczawa z Wolą Brzyczawską	Brzyczawa		
21	Zohatyn	Zohatyn		
22	Pasieki vel Pracówka			
23	Lipa część górna	Lipa		
24	Lipa część dolna			
25	Malawa	Malawa		
26	Przysietnica	Przysietnica	Brzozów	
27	Bukowsko	Bukowsko		
28	Duszatyn	Duszatyn		
29	Tokarnia	Tokarnia		
30	Darów	Darów		
31	Darów adwokacya			
32	Zboiska	Zboiska		
33	Szczawne	Szczawne		
34	Surowica	Surowica		
35	Wola piotrowa	Wola piotrowa		
36	Dynów miasto Dom. 41 pag. 431	Dynów		
37	Dynów przedmieś. Dom. 72 p. 19			
38	Dynów promotoria vocata Igieza dicta Dom. 92 pag. 7	Dynów i Wesoła		
39	Dynów część folwark Trzech królówka także Siekańcowa i Jachimów zwana Dom. 78 pag. 327	Dynów		
40	Folwark szpitalny Dom. 92 p. 351			
41	Bartkówka	Bartkówka		
42	Żubno	Żubno		
43	Wołodź			
44	Huty	Wołodź z miejscowością Wola Wołodzka, Gdyczyna, Huta i Jasionów		
45	Jasionów			
46	Wola Wołodzka			
47	Gdyczyna			
48	Piskorowice Dom. 78 pag. 263	Piskorowice Dębno	Sieniawa Leżajsk	Przemyśl Rzeszów

II. wiejskich

- Krakwiec (miasteczko), podlegający sądowi powiatowemu w Krakowcu.
- Wiązownica, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.
- Kamionka,
- Sukiel,
- Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon,
- Brzaza, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
- Hrebenów,
- Grabowiec Skolski,
- Hołowiecko,
- Tarnawka, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
- Dubrawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zurawnie.
- Solinka,
- Horodek,
- Jaworzec,
- Wetlina, podlegające sądowi powiatowemu w Baligródzie.
- Wola korzeniicka,
- Korzeniec,
- Nowosielce kozickie,
- Leszczawa dolna,
- Sufczyzna,
- Brzyczawa,
- Zohatyn,
- Lipa,
- Malawa, podlegające sądowi powiatowemu w Birczy.

- Przysietnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Brzozowie.
- Bukowsko miasteczko,
- Bukowsko wieś,
- Duszatyn,
- Tokarnia,
- Darów,
- Zboiska,
- Szczawne,
- Surowica,
- Wola piotrowa, podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
- Dynów,
- Bartkówka,
- Żubno,
- Wołodź, podlegające sądowi powiatowemu w Dynowie.
- Równia z miejscowością Słoboda równiańska, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
- Piskorowice, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.

Sporządzony projekt dotyczący ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 48, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1, 41, poszczególnych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgi

gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

- na podstawie jakiegolwiek prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiegolwiek zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miało.
- już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiegolwiek nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należały wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majątności tabularnych wyżej pod I. 1, 48, wy-

mienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1, 41, poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązków zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszczypaniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiegolwiek rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbaniado pierwotnego stanu przywrócony.

KANNE w. r.
Z Rady wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 21 lipca 1891.

MATKOWSKI w. r.

17355

(5184 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 16 kwietnia 1890 do l. 8944 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majątności tabularnych:

L. porząd.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Brzeżany z przedmieścia Adamówka Chatki, Miasteczko i Siółko	Brzeżany Komarówka	m. del. Brzeżany Kozowa	
2	Wolica	Plichów	m. d. Brzeżany	Brzeżany
3	Podhajce	Podhajce i Michałowka		
4	Popławy	Podhajce		
5	Hołowy Dom. 81 pag. 303 (prawo propinacyi)	Hołowy		
6	Dołhopole Dom. 81 pag. 287	Dołhopole	Kuty	Kołomyja
7	Polanki Dom. 81 pag. 293	Polanki		
8	Perechrestne Dom. 81 pag. 291	Perechrestne		
9	Mościska Dom. 93 pag. 45	Mościska	Mościska	
10	Radawa Dom. 34 pag. 261	Radawa i Czerwona Wola	Sieniawa	Przemyśl
11	Maydan Dom. 44 pag. 45	Maydan i Pawłów		
12	Popiele Dom. 46 pag. 45			
13	Popiele górne Dom. 16 pag. 313	Popiele z Banią kotowską		
14	Bania kotowska Dom. 449 pag. 152		Drohobycz	
15	Borysław II. Dom. 16 pag. 77 i Dom. 46 pag. 91	Borysław		
16	Borysław I Dom. 46 pag. 49			
17	Spas Dom. 435 pag. 447			
18	Pohorylec Dom. 435 pag. 445	Spas	Roźniatów	
19	Podsuchy Dom. 435 pag. 463			
20	Pławie Dom. 19 pag. 413	Pławie		
21	Kalne Dom. 19 pag. 401	Kalne	Skole	
22	Część Hołyn, Kotiatczyce i Wołowińce zwane Dom. 45 pag. 107			
23	Hołyn część Dom. 59 pag. 429			
24	Hołyn część Dom. 96 pag. 83			
25	Hołyn część Dom. 59 pag. 389			
26	Hołyn część Dom. 59 pag. 465			
27	Hołyn część Dom. 59 pag. 413			
28	Hołyn część Dom. 59 pag. 373			
29	Hołyn część Dom. 59 pag. 437			
30	Hołyn część Dom. 78 pag. 267			
31	Hołyn część Dom. 83 pag. 183			
32	Hołyn część Dom. 59 pag. 445			
33	Hołyn część Dom. 59 pag. 421			
34	Hołyn część Dom. 59 pag. 397			
35	Hołyn część Dom. 59 pag. 169			
36	Hołyn część Dom. 298 pag. 154 n. 29 haer.			
37	Hołyn część Dom. 298 pag. 229 n. 27 haer.			
38	Hołyn część Dom. 298 pag. 177 n. 30 haer.			
39	Hołyn część Dom. 298 pag. 139 n. 43 haer.			

II. wiejskich:

- Podhajce z częściami składowymi w gminie katastralnej Nowosiółka podlegających Sądowi powiatowemu w Podhajcach.
- Hołowy,
- Dołhopole,
- Polanki z częściami składowymi w gminie katastralnej Perechrestne,
- Perechrestne z częściami składowymi w gminie katastralnej Hołowy i Polanki, podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach.
- Radawa,
- Maydan, podlegający Sądowi powiatowemu w Sieniawie.
- Popiele z Banią kotowską,
- Borysław, podlegających Sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

- Spas z przysiółkami "Pohorylec i Podsuchy, podlegających Sądowi powiatowemu w Roźniatowie.
- Pławie,
- Kalne, podlegających Sądowi powiatowemu w Skolem.
- Hołyn, podlegających Sądowi powiatowemu w Kałuszu.

III. miejskich:

Brzeżany z przedmieściami Adamówka, Chatki Miasteczko i Siółko z częściami składowymi w gminach katastralnych Barańówka Hinowice, Łapszyn i Nadoroźniów podlegających c. k. Sądowi obwodowemu w Brzeżanach, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia

**Przy ul. Słonecznej we Lwowie
co dzień do widzenia!
Koczkiego wielkie anatomiczne
Muzeum i Panoptikum**

składające się z III. oddziałów



Do I. oddziału (Panoptikum) ma każdy wstęp dozwolony: Panowie, Pannie i Dzieci, zaś do II. i III. oddziału wstęp tylko dla dorosłych t. j. od 18 lat dozwolony. Wstęp do I. oddziału 15 ct., dzieci do 10 lat płać 10 ct. Wstęp do wszystkich 3-ech oddziałów od osoby 30 ct. Wojskowi płać połowę.

We wtorek i piątek II. i III. oddział otwarty tylko dla Pań od 2 po południu do 10-ej godz. wieczorem.

5847

Z pełnym uszanowaniem
Ant. Koczka właściciel.

W wyższym ośmioklasowym Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim
W. Niedziatkowskiej

Lwów, ul. Jagiellońska 7
wpisy użenie tak pensjonarek jak do-
chodzących zaczynają się dnia 29 b. m.,
lekcye zaś dnia 5 września. 5438

**HANDEL
PŁÓCIEN I BIELIZNY**

JANA RIEDLA

WE LWOWIE.



poleca najtaniej własnego wyrobu
koszule salonowe

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3.

Koszule z przodami pikowymi i fałdzika-
mi (zakładkami) po zł. 2.75 i 3.

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe
po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.65, 2, ozdobione
na wzór ukraińskich po zł. 2.40, 2.60 i 3.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.40
i 1.60.

Kalisony dla chłopaków po ct. 85, 95
i zł. 1.10.

Półkoszulki z kołnierzami ct. 50.

Kalesony

po ct. 90, zł. 1, 1.15, 1.45, 1.65 i 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80.

Chustki białe, tuzin po zł. 2.40.

Kaftaniki letnie od potu bawełniane i sia-
tkowe po ct. 60, 90 do zł. 1.40.

Bielizna letnia

wełniana profesora JAEGERA sprzedają po
cenach fabrycznych.

Krawaty

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincyi wykonywują
się najstaranniej. 4352

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich, którzy chorują w skutek grze-
chów popełnionych na sobie w młodości, jest
sławne dzieło

dr. Retau'a Selbstbewahrung

w polskiem wydaniu z rycinami, cena 1 zł.

Niechaj je każdy czyta, który odczuwa
skutki podobnych nałogów. Tysiące zawdzię-
żają temu dziełu swe wyzdrowienie. — Nabyć
można przez Verlags-Magazin in Leipzig, Neu-
markt Nr. 34. jak niemniej we wszystkich
księgarniach. 5756

Z powodu wielkiego zapasu towarów
jest handel modnych artykułów damskich
i drobiazgowych

Edwarda Schillinga

we Lwowie, ul. Halicka 1. 16

w możności sprzedawać takowe po
cenach niższych.

5777

Handel założony

Zupełnie

świeży transport

HERBATY CHINSKIEJ

otrzymał i poleca handel 4746

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie,
Rynek liczba 45.

Cenniki szczegółowe

w roku 1879.
bezpłatnie i opłacone.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie
dziennym najdeklaracyjnym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyo-
sowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za
gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rze-
czywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za
zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252

Konkurs.

W skutek otworzyć się mających z dniem 1 listopada br. w Buczaczu 2
klas 4 klasowej szkoły męskiej z językiem wykładowym polskim będzie po-
sada nauczyciela kierującego z roczną płacą 800 zł, dalej posada nauczycie-
la dla religii mojż., i języka hebrajskiego z 400 zł. i posada praktykanta z
płacą roczną 400 zł. aw. do obsadzenia.

Do posady nauczyciela kierującego i praktykanta wymagana jest ustawa-
wa kwalifikacya, zaś na posadę nauczyciela religii i języka hebrajskiego mają
kandydaci z ustawową kwalifikacyą pierwszeństwo.

Posady te nadane będą prowizorycznie na 1 rok od 1 listopada 1891
począwszy.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść najdalej do 1 paź-
dziernika do podpisanego komitetu.

We Lwowie, dnia 1 września 1891.

5781

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha.

Ogłoszenie.

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha we Lwowie ogłasza ni-
niejszym 15 stypendyów po 150 zł. rocznie dla izrael. frekwentantów semina-
ryów nauczycielskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Stypendyum nadane będzie na cały czas trwania studyów w semina-
ryum, natomiast winien będzie stypendysta po uzyskaniu kwalifikacyi praco-
wać przez 3 lata w jednej ze szkół fundacyjnych za wynagrodzeniem unor-
mowanym.

Podania w świadectwo ubóstwa, dalej świadectwa szkolne i poświadcze-
nie uczęszczania do jednego z powyższych seminariów zaopatrzone, wnieść
należy najdalej do 1 października br. u podpisanego komitetu.

We Lwowie, dnia 1 września 1891.

5782

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha.

Cyrk Braci Sidoli

we Lwowie

Dyrekcya Cesar Sidoli
ul. Szpitalna 1 3 (plac Gołuchwoskich)
We wtorek dnia 8 września 1891

Dwa świetne

PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4 i o godz. 8 wieczorem.
z bogato urozmaiconym programem.

W środę 9 września 1891
pierwszy debiut sławnej jeźdźczyni
baronowej de Walberg
zaangażowanej z Nouveau Cirque
w Paryżu.

Blizsze szczegóły podają afisze i programy.
Otwarcie kasy od g. 11—1 i o 3 po poł.

O liczne odwiedziny uprasza.
Z wysokim szacunkiem

5846

Cesar Sidoli
Dyrektor.

(Lwów Imprensa)

Największy wybór maszyn do szycia
Singera ręczne od 28 do 48 Złr.
nożne 30 65
gotówką 10% taniej.

Józef Jwanicki
mechanik i specjalista
Lwów Kraków
Hotel Żorza Rynek 25.

proszę
zapisać
CENNIKI

proszę
o łaskawe
zlecenia.

3157

Pierwsza Spółka krawców lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej 1. 4 we Lwowie

ogłasza **zupelną wyprzedaż**

gotowych sukien męskich, dzieciennych i materye na ubrania
niżej cen własnych o 30 pre.

Zarząd.

5443